Nr. 48. Dnia 17 lutego. Niedziela. Dnia 5 (17) lutego 1889 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12 półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Zagranicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

Dziś: Sylwina Biskupa.	Wschód słońca o godzinie 7 minut 18.	Wschód księżyca o godzinie 7 minut 10 w.	Czwartek: Maksymiljana Bisk.
Poniedz.: Symeona Bisk. M.	Zachód „ „ 5 „ 11.	Zachód „ „ 8 „ 11 r.	Piątek: Kat. św. Piotra w Ant.
Wtorek: Konrada Wyznawcy.	Długość dnia godzin... 9 „ 53.	Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 5.	Sobota: Piotra Damjana B.
Środa: Eucherjusza Bisk.	Przybyło „ „ 2 „ 15.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 3° R.	Niedziela: Macieja Apostoła.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Świętorada, jutro Wielosławy.

Zgromadzenia: Sesja członków komitetu balowego zgromadzenia drukarzy. (Mieszkanie starszego, Niecała 12—10 rano.) —Ogólne zebranie członków Towarzystwa muzycznego. (Lokal Towarzystwa w salach redutowych—12 w południe.)—Półroczna sesja obrachunkowa zgromadzenia czeladników gisersklch. (Mieszkanie starszego czeladnika—5 po południu.)

Wybory: Składanie kartek wyborczych na członków komitetu i delegacji rewizyjnej Towarzystwa muzycznego. (Kancelarja Towarzystwa w gmachu teatru—od 6—8-ej wieczorem.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski — od 10-ej rano do zmierzchu.)

Koncerta: Koncert orkiestry warszawskiej pod dyrekcją p. Adolfa Sonnenfelda. (Dolina szwajcarska—5 po południu.)

Widowiska: Przedstawienie na cel dobroczynny trupy dramatycznej pod dyrekcją p. Cybulskiego: „Sto za sto” i „Majster i czeladnik”. (Teatrzyk w lasku spacerowym na Czystem—6 wieczorem.)

Teatra: Wielki: Dziś „Straszny dwór”, jutro „Dzwony kornewilskie” (występ gościnny pani Anny Bocskay; po dawnych, niższych cenach);— Rozmaitości: dziś „Consilium facultatis” i „Nowy dziennik”, jutro „Akrobata” i „Przyjaciele”;—Mały: dziś „Kapelusz bandyty”, jutro przedstawienie zawieszone. (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy rs. 1038 kop. 51. (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskutecznia się od 9-ej rano do 1-ej po południu.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

Niebezpieczeństwo wylewu.

Przed rokiem zatory na Wiśle spowodowały pamiętny wylew.

Podobna groźba mniej lub więcej w skutkach niebezpieczna, może się znowu i w roku bieżącym powtórzyć...

Z uwagi też na bliskość chwili ruszenia lodów, zamieszczamy uwagi jednego z doświadczonych znawców kapryśnej Wisły.

Stan wody pod Warszawą przed kilku dniami dość wysoki, bo dochodzący do 9 stóp i 5 cali nad zero, stale się obniża, obecnie zaś wynosi zaledwie 4 stopy i 5 cali i rzeka w całej szerokości lodami jest pokryta.

Ostatnie podniesienie się wody w korycie rzeki nietylko lodów nie osłabiło, lecz owszem wzmocniło, przy mrozie bowiem 11½ stopni, jaki był w czasie tego podniesienia się wody, ławy piaszczyste pokryły się lodem.

Ruszenie więc nastąpić może albo przy bardzo znacznem podniesieniu się poziomu (jak w r. z.), albo przy długotrwałej i ciepłej odwilży.

Żywo jeszcze stoi w pamięci noc z 14-go na 15-ty marca r. z.

Cząstkowy zator zaczął się tworzyć przy moście kolejowym pod cytadelą, a chociaż był tylko cząstkowy, poziom wody w ciągu niespełna godziny podniósł się z 8-iu do 20-tu stóp i lada chwila wał praski byłby zalany.

Na szczęście sama woda zatór ten sforsowała i nastąpiło opadanie równie szybkie, jak przybór.

Natomiast pod Młocinami utworzył się zatór całkowity i jakkolwiek dla Warszawy i Pragi mniej groźny ze względu na odległość, a ztąd na różnic wysokości zalewu miarkowanego naturalnym spadkiem rzeki, straszny był przecież dla okolic bliższych i spowodował okropne zniszczenie, rozmiary którego wszyscy dobrze pamiętamy.

Obecny stan rzeczy na Wiśle, jest mniej więcej podobny do stanu roku zeszłego, nic więc dziwnego, że mieszkańcy Pragi i dalszej części miasta jak Rybaków, Solca i t. d. z wielkim niepokojem zwracają uwagę na stan rzeki.

Z doświadczenia wiadomo, że zatory tworzą się wtedy, gdy lody w chwili ruszenia są jeszcze mocne, a puszczenie ich następuje przy nieodpowiednim to jest za niskim stanie wody; miejscem zaś tworzenia się zatorów są albo naturalne przeszkody jak rafy, ławy piaszczyste w śród koryta rzeki niedostatecznie pokryte wodą, lub też przeszkody sztuczne np. filary mostowe, tamy i główki faszynowe, chociaż na tych ostatnich mogą się tworzyć tylko t. z. zatory lądowe, nieszkodliwe.

Z powyższych przeszkód, jak dla Warszawy i Pragi, najwięcej mają znaczenia filary obu mostów tembardziej, że już nieraz przy moście kolejowym tworzył się zator cząstkowy, krócej lub dłużej trwający. W Petersburgu na Newie i w wielu innych miejscach jak np. pod Toruniem, dla ułatwienia odpływu lodów w pierwszej chwili ich ruszenia, oprócz obcięcia filarów mostowych, powyżej mostów na pewnej nawet dość znacznej przestrzeni lody są wycinane i łamane systematycznie. Sądzimy, że ten środek należałoby i u nas zastosować o ile można zawczasu. Zamiast jednak takiej ochrony ma u nas zastosowanie pewna manipulacja, dopomagająca do utworzenia się zatoru i sprzyjająca możliwej klęsce.

BULANŻYSTA.

HUMORESKA.

„Kochany panie! Napisz mi dziś humoreskę na 200 wierszy, ponieważ Olbracht nie dostarczył kroniki.”

„Szanowny panie redaktorze! Zapozwoleniem p. Śliwińskiego—z przyjemnością.”

Oto jest wymiana listów, jaka „miała miejsce” w dniu 16-ym lutego r. 1889-go pomiędzy redaktorem *Kurjera* a niżej podpisanym, listów, które przyszłemu historykowi literatury radzę bez namysłu wyciąć od ręki i przechować, jako materjał niezmiernie cenny na wiek XX-ty.

Swoją drogą, oburza mnie postępowanie kolegi kronikarza. Bo rozumiałbym, nie napisać kroniki z powodu partji winta, która, jak wiadomo, bezwzględnie odroczeniu nie ulega; ale robić zawód nieprzeliczonym zwolennikom swoim dlatego, że się przez cały tydzień bez przerwy tańcuje, to dalibóg, niełado. Ja, proszę państwa, bynajmniej nie obmawiam kolegi; nawet nie mam pewności, czy on to rzeczywiście jest bohaterem, którego pod literą T. opisał jeden z naszych sylfów, a który z tanecznego znużenia zasnął w kadrylu, by po 40-tu godzinach obudzić się w gorączce. Faktem atoli jest, że, za Olbrachta kronikarza, codzień prawie to się zdarza, że w wesołem tem mieście, ginie serce niewieście...

I dlatego to ja, jako ze służby zapustnej „przeniesiony już w stan spoczynku” mam napisać humoreskę, tak sobie, *ex abrupto*.

Niełatwa rzecz, zaiste, i jeżeli podjąłem się „takowej”, to jedynie z zasady, która stanowi: że dla nas z *Kurjera* nie ma nic niemożebnego, zwłaszcza, gdy dopiero co powróciło się z wesela, które miało charakter niezaprzeczenie polityczny.

Pan Juljan i panna Juljanna (wczoraj obchodzili imieniny oboje), co prawda, oddawna już mieli się ku sobie, na przeszkodzie jednakże stawała niechęć, jaką względem kawalera żywił opiekun panny, bezdzietny jej stryjaszek, którego piękna Julcia miała być uniwersalną spadkobierczynią.

Była to niechęć czysto polityczna, która u ludzi pewnych uprzedzeń, bywa silniejszą od wszelkich innych pobudek.

Pan Imski, zapalony polityk, idealista starej szkoły, musiał mieć na każdą dobę dziejów współczesnych swego bohatera, swój ideał, po którym oczekiwał urzeczywistnienia wielkich przekształceń świata. Przewinął się na widowni cały szereg nazwisk, które swego czasu entuzjazmowały pana Imskiego, aż w ostatnich latach ujrzał się on zupełnie osieroconym. Do Bismarka nie miał nabożeństwa, widział się przeto zmuszonym wyczekiwać nowego proroka, cierpliwie wertując gazety, ażali nie ukaże się gwiazda, zwiastująca jego przybycie. Nie możemy więc brać mu za złe, że tęskniąc dość długo, gdy nareszcie zaśpiewano w Paryżu: *cet Boulanger quil nous faut*, uczepił się i on nowego „głośnego” człowieka i stał się zapalonym (jak zawsze) bulanżystą.

Odtąd nikt nie mógł utrzymać się w łaskach stryjaszka, kto nie wierzył w Boulangera, a znajomi i bliżsi, tolerując dziwactwo starego, starali się raczej przyświadczać mu, niż przekonywać, każda bowiem opozycja przeciw „paradowemu jenerałowi” odrazu wyprowadzała naszego polityka z równowagi, jeśli przypuścimy nawet, że ją miał kiedykolwiek. Na tej polityce nieznał się pan Juljan i to go w opinji stryjaszka Julci zgubiło.

— A dajcież mi pokój—mawiał gniewny, gdy go przekonać usiłowano. To pozytywista, człowiek bez idei, bez cienia nie już rozumu, ale nawet instynktu politycznego!

— Ale zdolny w swoim fachu, poczciwy i praktyczny—broniła mama Julci.

— Pani bratowa wy baczy, lecz na ludziach się nie zna. Nie może być praktycznym, kto nie jest przewidującym, kto niema szerokiego poglądu na rzeczy; a nie może być przewidującym, nie może mieć daru bystrości, kto nie jest politykiem, panie.

Na tem kończyło się zawsze i nie było rady na przełamanie oporu stryja. Panna Julja radziła już wybranemu, aby robiąc ustępstwo dla upragnionego celu, udawał przed starym bulanżystę, zachodziła wszakże obawa, że pan Imski, znając już indyferentyzm polityczny młodzieńca, nieuwierzyłby w szczerość nawrócenia i gotów jeszcze mocniej się zrazić.

Było to d. 25-go stycznia r. b., gdy Juljan, wychodząc struty z domu bogdanki, postanowił uczynić coś stanowczego, lecz co mianowicie, sam dobrze nie wiedział. Okoliczności zewnętrzne przyszły mu w pomoc, ale nie uprzedzajmy wypadków.

Świat pozostawał wówczas pod wrażeniem wyborów paryskich, naznaczonych na d. 27-my stycznia, a ludziska, o ile nie łamali sobie głowy nad kwestją, czy pani Strzelecka kuła młoteczkiem księdza Tchórznickiego, kłócili się o to, komu stolica Francji powierzy mandat poselski. W Warszawie (po za sferą balów panieńskich) nie było innych partyj, jak tylko: strzeleczczycy i girtlerczycy, oraz boulanżyści i jacqiści.

Ale na tej ziemi wszystko ma swój koniec, różnica zaś spraw ludzkich na tem tylko polega, jaki mianowicie ów koniec jest.

Skończyły się tedy wybory paryskie, a skończyły wielkim tryumfem Boulangera we Francji, zaś pana Imskiego w otoczeniu, pijącem czarną w cukierni X., przy ulicy X.

Pamiętnego poniedziałku, gdy telegramy zwiastowały nam wyrok nadsekwańskich wyborców, pan Imski o 20 minut wcześniej, niż zwykle, był już w cukierni, i uśmiechnięty, z wymownym sarkazmem na ustach, czekał na swoich przeciwników. Po

Oto od pewnego czasu wywożony jest w porze nocnej na platformach kolei konnej śnieg z lodem na most Aleksandrowski, z którego odbywa się zrzucanie tych mas na przestrzeni dwóch przęseł w tak ogromnej ilości, że pod ciężarem, przechodzącym granicę wytrzymałości grubej lodowej powłoki, lód załamuje się.

Ponieważ mrozy trwają, więc załamane miejsca niebawem zamarzają i tak ciągle odbywa się sypanie i znowu zamarzanie, a owe stosy spychanego śniegu i brukowych rozmaitości warszawskich nie leżą na powierzchni lodu, lecz na dnie rzeki, stanowiąc olbrzymie bryły zmarznięte, jednolite, tworząc niejako przetamowanie pomiędzy filarami w dwóch tych otworach mostowych.

Taki stan w chwili krytycznej nietylko nie ułatwi przepływu lodów, lecz może wywołać zator z okropnemi następstwami.

Zator taki przy moście niezawodnie musiałby spowodować nagłą i bez możności jej powstrzymania klęskę, gdyż w jednej chwili nietylko Praga i dolna część Warszawy staną pod wodą wyżej 1-go piętra sięgającą, ale mogą być zniszczone nasypy kolejowe po za Pragą, ponieważ woda w korycie, całkiem zatamowana, musi znaleźć miejsce do odpływu, a tem samem musi wznieść się do wysokości przeszkód, jakie jej odpływ powstrzymują, a temi przeszkodami będą w danym razie nasypy kolejowe.

Wobec takich ewentualności, które na podstawie obecnego stanu dają się z łatwością przewidzieć, należałoby zaprzestać sypania mas śniegu z mostu do Wisły i zarządzić środki wczesnego rozbicia utworzonych przy moście na dnie rzeki brył lodowych, tak sprzyjających utworzeniu się zatoru.

Takiego są zdania specjaliści.

Obawa niebezpieczeństwa nie jest urojona...

J.

Ze świata mody.

To, co stanowi elegancję teraźniejszej toalety, nie polega ani na kosztownej materji sukni, ani też na szykownym kapelusiku, lecz mieści się w wyszukanej staranności, w doborze drobnych szczegółów toalety.

Postępując za tą drobną wskazówką, możemy najskromniejszy materjał, najprostszy krój zamienić w ubiór pełen wykwintnej elegancji: skromny lecz elegancki, jak to mówią nieraz.

Harmonja szczegółów i użycie ich odpowiednie do wzrostu i figury danej osoby są tutaj względem najważniejszym.

Według pewnych wskazówek sądząc, to styl dyrektorjatu i cesarstwa, jako podstawa mody, długo jeszcze panować będzie. Jako model służyć może kostjum, składający się z gładkiej, w talji obcisłej sukni, z *vigogne Chaudeon*. U dolnego brzegu szeroki szlak odpasowany, plecy zupełnie gładkie, przody zakończone dwiema dużemi klapami *revers*, które otwierają się na kamizelkę z *crêpe de Chine* z takimże samym wysokim kołnierzem.

Co najwięcej moda w tym sezonie akcentuje, to kolory.

I tak: *Chaudeon*, *Etrusque* zielony w różnych odcieniach i nazwach: *Suez*, *Serpent*, *Platane*, *Emeraude*. Im jaśniejszy, tem więcej modny...

Czarne pasmanterje po największej części używają się do jasnych kolorów.

Vetements o spadających gładko fałdach *redingotes* są przyjętą formą sukien, zbliżającą się do formy *princesse*, która też do mody powraca.

Princesse'a z aksamitu zielonego *vert d'automne*, powłóczysta, ma z przodu fartuszek *tablier* z ciężkiej materji w tymże kolorze, brzegi którego szlakiem z strusich piór są objęte. Stanik zupełnie gładki ma z przodu bufiasto spadającą kamizelkę. Od szyi idący szlak z piór przechodzi z prawej strony ku lewej i kończy się u brzegu fartuszka.

Rękawy z gładkiego aksamitu, u góry w duże bufy zmarszczone, kończą się obcisło przy ręku. Jest to jeden z najświeższych fasonów rękawów.

Aksamit, który przez plusz został trochę w tył cofniętym, powraca znowu do mody, do czego wiele się przyczyniły te tak ulubione obłożenia z futra i *plumage*'u.

Wyżej opisany aksamitny kostjum może służyć jako model do skromniejszej sukni, w takim razie aksamit zastąpi sukno, a szlak z piór... futro.

Bardzo też są używane kaftaniki węgierskie, bogato haftowane. Haft ten jest pasmanteryjny z grubego jedwabnego sznura w połączeniu z sutażem.

Pasmanterje weszły bardzo w modę; przyozdabiają niemi nietylko suknie, lecz i kapelusze.

I tak, kapotka z kolorowego sukna, wyszyta jedwabiem z przymieszką złota (złoto tej zimy bywa używanem bardzo umiarkowanie). Od środka główki wznosi się haft z białych piór.

Kapotka jest i pozostanie zawsze modną.

Jest to kapelusz, który równie dobrze ubiera młodą mężatkę, jak i starszą damę.

Kapotka *empire* jest połączeniem kapotki i kapelusza o szerokiem rondzie.

Główka prawie płaska, rondo podbite aksamitem, z tyłu buf z piór, z których jaśniejsze ku przodowi, a ciemniejsze na tył kapelusza spadają.

Oryginalnym też jest kapelusz „*Louis XVI*” z czarnego aksamitu, bardzo duży, z tyłu ułożony w fałdy, a w koło ronda otoczony strusiem piórem. Końce z wstążką *faille* i aksamitu.

Ada.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Now. wr.* dowiaduje się, iż pomocnikami dyrektora nowoutworzonej kancelarji do spraw kolejowych przy ministerjum finansów, będą pan Kowalewski, b. wicedyrektor departamentu podatków stałych i p. Romnow, naczelnik wydziału kolejowego kancelarji kredytowej.

= Komitet główny Towarzystwa przemysłu i handlu otrzymał podanie od pewnej grupy kupców z prośbą o rozpoczęcie starań celem wyjednania nowych przepisów dla ajentów handlowych i komisantów. Komitet główny postanowił w tej sprawie udać się do p. ministra finansów.

= Z Petersburga donoszą *Warsz. Dniew.* co następuje: „Rządzący senat wydał niedawno opinję w nader ważnej kwestji: czy zawarty w drugim punkcie Najwyżej zatwierdzonego z dnia 3-go maja 1882 r. postanowienia komitetu ministrów, zakaz sporządzania aktów kupna i sprzedaży przez żydów, rozciąga się tylko do tych, którzy w danej miejscowości osiedlili się po wydaniu zakazu, czy też do wszystkich żydów, nie wyłączając i kupców 1-ej gildy. Senat postanowił wyjaśnić, że powyższe prawo stosuje się do wszystkich żydów w miejscowościach stałego ich zamieszkania.

= Ministerjum dóbr państwa, w porozumieniu z ministerjum spraw wewnętrznych, wkrótce ogłosi szczegółową ustawę towarzystw gospodarczych wzajemnego ubezpieczenia od ognia.

= Z powodu konwersji 5% listów zastawnych metalicznych Towarzystwa russkiego wzajemnego kredytu ziemskiego na $4\frac{1}{2}$%, prasa russka stwierdziła, iż bankierzy zagraniczni zarobili na tej operacji 10 milj. rs. tytułem komisowego. Z urzędowych jednak danych—jak donosi *Gaz. los.*—wynika że komisowe wynosiło tylko 2 miljony rs. Rezultat konwersji był nader pomyślny; nie przedstawiono bowiem do konwersji tylko 8 milj. rs. z ogólnej sumy 125 miljonów.

= Komitet paryski tegorocznej wystawy z powodu wyczerpania się funduszów — według informacji *Gaz. los.* — urządza loterję i w tym celu wypuścił 2 miljony biletów po 10 fr. Zapewne nie skończy się na tej emisji, lecz będą i następne.

= *Warsz. Dniew.* drukuje list niejakiego N. P., zwracający uwagę na niechęć pewnej części publiczności ku pannie Elli Russel. Kiedy po wybornem odśpiewaniu przez artystkę jakiejś arji, wielu ze słuchaczy usiłuje wyrazić swe pochwały oklaskami lub wołaniem *bravo*, to publiczność uważa za swój obowiązek protestować przeciwko temu całkiem nie-

---

chwili zjawił się drugi, trzeci i czwarty bulanżysta, każdy z „gęstą” miną, i żartowali między sobą z tamtych „krótkowidzów”, którzy nie mają teraz odwagi oczów pokazać. Nareszcie stawiło się trzech jacquistów, lecz trzech innych z pod sztandaru oportunizmu parlamentarnego, pozostało tego dnia w domu. Pan Imski był w dyskusji bardzo łagodny, bo szlachetną ma naturę stryjaszek i nie lubi się pastwić nad pokonanymi; nie spodziewał się tedy doznać większej emocji na tem posiedzeniu, gdy naraz odezwał się jeden z przeciwników:

— Pal ich tam licho, i Boulangera, i Jacquesa, ale jeżeli taki wypadł rezultat, wierzcie mi, że to tylko mój *pech*. Trzymałem sto rubli za Jacquesem, więc musiał wygrać Boulanger. Ot, co jest!

— Pan trzymałeś sto rubli! Z kimże to?

— A z Brońskim.

— Z którym?

— Z Julkiem.

— Co, z tym pozytywistą? — zawołał zdumiony pan Imski.

— Alboż ja wiem, czy on tam pozywista, ale że boulanżysta zaciekły, to fakt.

— I wygrał sto rubli?

— A wygrał. Osioł będzie Floquet, jeżeli Boulangera nie wsadzi do kozy.

Na panu Imskim takie wrażenie zrobiła opowieść jacquisty, że nawet przestał uczestniczyć w rozmowie. Co chwila tarł wysokie czoło, wstawał, zapalał cygaro, które wcale nie gasło, nareszcie wyszedł. W umyśle jego odbywała się reakcja na korzyść pana Juljana. Uznawał on, że za tym kandydatem do ręki jego synowicy przemawiało wszystko, prócz polityki; a teraz zachodzi widoczna zmiana i na tym punkcie. Jeżeli po cichu, nie chwaląc się, ryzykował sto rubli, to juścić musi mieć silne przekonanie...

Tak rozmyślając, szedł pan Imski prosto do mieszkania bratowej.

— A wiecie co—odedrzwi już mówi do pań, zdziwionych niespodzianą wizytą—nie spodziewałem się, że z tego Julka taki, panie, chwat.

— Co się stało?—pyta mama, podczas gdy panna oddech w piersi zapiera z niepokoju.

— Zaraz, tylko usiądę i odpocznę. Wyobraźcie sobie, założył się z Bibułeckim o sto rubli, że wybiorą Boulangera i wygrał.

— Jezus Marja, wtrąciła mimowiednie mama—co za lekkomyślność, sto rubli narażać i za co?

Panna Julja pociągnęła mamę za rękaw a stryj żywo dodał:

— Ot, co tam bratowa wie! W polityce nie takie sumy grają rolę. Francuzi panie zapłacili pięć miljardów za to, że Napoleon III, który się wyrodził z familji Bonapartych, przegrał zakład z Bismarkiem, kto kogo wyprowadzi w pole. Ale, co prawda, nie spodziewałem się, że Julek ma takie nocje polityczne... Zuch chłop. Powiedzcie mu, żeby mnie odwiedził...

W niespełna trzy tygodnie byliśmy na weselu pana Juljana z panną Juljanną, którzy wczoraj obchodzili wspólne imieniny już we własnem gniazdku. Stryjaszek uważał, że należy działać szybko, jak Boulanger, więc wyrobił indult nowemu przyjacielowi politycznemu. Należy jednakże objaśnić czytelników, że nie skończyło się to zupełnie gładko.

W sam dzień ślubu, pan Imski wraz z trzema przyjaciółmi, których na wesele synowicy zaprosił ze wsi, wyszedł rano, starym zwyczajem na śniadanko do handelku, gdzie mimo wczesnej pory, zastali już dość liczne a wesołe towarzystwo. Nasz stryjaszek miał humor wyborny, ostrygi smakowały mu doskonale, kotlet barani z rusztu jeszcze lepiej, a o winie niema co mówić, z przyjaciołmi pije się wszystko. Nie trzeba się tedy dziwić, że usłyszawszy przy stole, gdzie wesoła kompanja spożywała dary boże, toast na cześć Boulangera, zaintrygowany mocno, zbliżył się do nieznajomych przyjaciół politycznych, poczem zesunięto stoły i dwa towarzystwa zlały się w jedno. Fuzja ta podniosła jeszcze stopień ożywienia, które jednakże nie miało wyjść na dobre panu Imskiemu, a jeszcze mniej państwu młodym. Z rozmowy albowiem wynikło, że amfitrjonem był tu polityk, który także wygrał sto rubli wskutek wyboru Boulangera i to wygrał nie od kogo innego, tylko od pana Juljana. Wydała się tedy cała dyplomacja: młodzieniec trzymał zakład za Boulangerem z bliskim znajomym pana Imskiego, ale nie chcąc nic ryzykować, z kimś drugim trzymał za Jacques'em.

Po takiem wyjaśnieniu, stryjaszek wstał siny z gniewu i żadne prośby nie zdołały go nakłonić do pozostania, choćby na małą chwilkę. Towarzyszom swoim dopiero w domu wyłożył sprawę.

— Niech będzie skandal jaki chce, a ja już na ten ślub nie pójdę—zadecydował.

— Ależ to nie może być, o takie głupstwo!—perswadowano boulanżyście.

— To nie głupstwo. Tak mnie podejść! A to ci Bismark dopiero.

— Alboż Bismark nie większy polityk od Boulangera? podchwycił jeden z przyjaciół.

— No, większy jest, to prawda, ale niewiadomo jeszcze, kto większy będzie.

Porównanie z Bismarkiem zdawało się poprawiać nieco markę pana Juljana, co widząc trójca prowincjonalna, przypuściła silny atak do stryja i po długiej walce uratowała wesele. Tylko przed ostatniem błogosławieństwem, pan Imski uroczyście przemówił do pana młodego: „wiem wszystko, trzymałeś za Boulangerem i za Jacquesm, ale przebaczam ci; tyle ci jednakże powiem, że możesz być dobrym kupcem, ale politykiem nigdy.

Nie przeczył nikt rozżalonemu stryjowi, chociaż wszyscy godzili się na to, że pan Juljan, wygrywając na wyborach paryskich żonę, był w tej jednej sytuacji lepszym politykiem, niż stryjaszek w ciągu całego życia.

Tak się odbyło polityczne małżeństwo w Warszawie. Jeżeli zaś sprawozdanie niniejsze nie spodoba się komu, niechaj odpowiedzialność spadnie na głowę Olbrachta, który w tej chwili tańczy w resursie kupieckiej, zamiast pisać kronikę.

Inferus.

właściwem sykaniem. Dziwny ten objaw powtarza się tak często, iż rzuca się w oczy i wywołuje w zupełności usprawiedliwienie niezadowolenia ze strony wielu osób, uczęszczających stale na opery.

= Rada miejska dobroczynności publicznej wystąpiła z przedstawieniem do ministerjum spraw wewnętrznych o wyznaczenie na r. b. zapomogi na utrzymanie szpitala św. Łazarza w sumie 19,007 rs.

= Donosi nam z Paryża Ochorowicz, iż wiadomość pism francuskich, roztelegrafowana do wszystkich dzienników, o odosobnieniu przez Pasteura baccillusa dyfterytu jest przedwczesna.

= Zapowiedziane na wczoraj posiedzenie sekcji V-ej Towarzystwa przemysłu i handlu, z powodu nie zebrania się odpowiedniej liczby członków, nie przyszło do skutku.

= W d. 19-ym b. m., o godzinie 8-ej wieczorem, odbędzie się posiedzenie sekcji III-ej technicznej. Porządek dzienny obejmuje: rzecz o bezpiecznem naprężeniu konstrukcyj żelaznych inż. Obrębowicza, sprawozdanie komisji regulaminowej i drobne wiadomości techniczne.

= Wczorajsza „wieczornica" w Towarzystwie wioślarskiem, pomimo karnawału, zgromadziła przeszło 100 osób. Zebranie przeciągnęło się do późnej nocy, urozmaicone deklamacają i śpiewem „Dudy".

= Nadetatowy ordynator djagnostyczno-terapeutycznej kliniki uniwersytetu warszawskiego, p. Adam Chełmoński, po ukończeniu określonej kadencji, uwolniony został z zajmowanego stanowiska.

= Dyrektor kolei południowo-zachodnich, p. Witte, opuścił swoje stanowisko. Przeszedł on do ministerjum skarbu, jako prezes komisji taryfowej. W ślad za nim tamże przeszli pp. Al. Szabuniewicz i Lucjan Wiliński.

= Z literatury.

* Zasłużony i uczony muzyk, wydawca *Ruchu muzycznego*, następnie przez lat 8 z górą redaktor *Gazety polskiej*, znakomity przytem krytyk muzyczny, Józef Sikorski, otrzymał w trzech ostatnich numerach *Echa teatralno-muzycznego* wyczerpującą i ciepło skreśloną sylwetkę pióra Jana Kleczyńskiego. Nadto ostatni numer *Echa* zawiera portret i życiorys świeżo zgasłego Gustawa Lewity.

* *Gaz. handl.* ogłasza prospekt na „Encyklopedję handlową".

Pierwsza edycja tego wydawnictwa została wyczerpana, druga—rokuje również powodzenie, odpowiada bowiem istotnej potrzebie życia codziennego. Prospekt wymienia całą listę współpracowników. Encyklopedja wychodzić będzie zeszytami, począwszy od końca b. m.

= Z teatru i muzyki.

* Pani Sabina Figarska, artystka dramatyczna, obchodziła wczoraj trzydziestopięciolecie swej pracy na scenie warszawskiej.

Dla złożenia dobrej koleżance życzeń zebrali się licznie wczoraj po południu na deskach teatru Wielkiego artyści i artystki, ażeby dowieść, że „nietylko pierwszorzędny talent", jak zaznaczyła w przemówieniu swem do jubilatki pani Rakiewiczowa, „ale i użyteczność potrafi pracą i zacnem postępowaniem zasłużyć na szczere uznanie i sympatję kolegów."

Jubilatce wręczono piękny podarunek, oraz karton z podpisami wszystkich kolegów i okolicznościowym wierszem, odczytanym przez p. Kotarbińskiego.

Koledzy z teatru krakowskiego nadesłali jubilatce wieniec laurowy.

* Repertuar teatrów warszawskich na tydzień bieżący zapowiada:

Teatr Wielki.

Dzisiaj: Straszny dwór"; jutro: „Dzwony kornewilskie" (występ pani Bocskaj); wtorek: „Romeo i Julja" (występ panny Russel); środa: „Zbójcy"; czwartek: „Fra Diavolo" (występ panny Russel); piątek: „Uriel Acosta"; sobota: „Aida„ (występ panny Russel); niedziela: „Brahma" i „Zabawa tancerska".

Teatr Rozmaitości.

Dzisiaj: „Consilium facultatis" i „Nowy dziennik": jutro: „Akrobata" i „Przyjaciele"; wtorek: „Hrabina Sara"; środa: „Wielki człowiek do małych interesów"; czwartek: „Małżeństwo Apfel"; piątek: „Gęsi i gąski"; sobota: „Syn Giboyera"; niedziela: Stradu-ię" i „Dom otwarty".

Teatr Mały.

Dzisiaj: „Kapelusz bandyty"; jutro: widowisko zawieszone; wtorek: „Przygody poślubne rezerwisty"; środa: „Kapelusz bandyty"; czwartek: „Grube ryby" i „Płaczka i śmieszek"; piątek: „Piękna Helena"; sobota: „Kłopoty pana naczelnika" i „Córki na wydaniu"; niedziela: „Kapelusz bandyty".

* W nadchodzącym wieczorze Towarzystwa muzycznego przyjmie udział orkiestra amatorska. Próba odbędzie się w poniedziałek.

= Tombola.

Na listę nadsyłających fanty na tombolę artystyczną przybył świeży szereg nazwisk.

Notujemy go: panie Leontyna Karska, Helena Mokiejewska i Zofja Zaruska, tudzież pp. Karol Dmowski, Feliejan Dauksz, Łukasz Grodzki, Jakób Lubelski, Franciszek Karpowicz i dr. Stanisław Perkowski.

= U subjektów.

Wczorajszy wieczór muzyczny Stowarzyszenia subjektów handlowych wyznania mojżeszowego rozpoczęły „Kontrasty" Moschelesa, wykonane przez pp. Lewiego, Dobrzyńskiego, Ertela i Maltza.

Gorąco oklaskiwano grę na skrzypcach p. Aleksandrowicza, deklamację p. Tomaszewskiego i śpiew panny H.

Siłą atrakcyjną wieczoru było wykonanie wspaniałej kompozycji Saint-Saënsa „Taniec szkieletów" przez pp. Lewiego, Dobrzyńskiego, Ertela i Maltza.

Wieczór urządzał p. Gustaw Lewi.

= Bal szwalni.

Bal kostjumowy w salach ratuszowych na budowę domu dla szwalni I-ej odbyć się mający w dniu 27-ym b. m., a urządzany staraniem hr. Ronikera zapowiada się świetnie.

Całe towarzystwo kostjumowe z balu u hr. K. przyjmie udział w zabawie.

150 karnecików, ozdobionych pędzlem naszych malarzy, przygotowano dla dam.

Należy wcześnie pomyśleć o biletach, których liczba jest ograniczona.

Bilety wydaje kancelarja Towarzystwa dobroczynności.

= Bal „przedpopielcowy".

Grono czynnych karnawałowiczów zapowiada nową zabawę tańcującą.

Będzie nią bal „przedpopielcowy", urządzany w sali resursy obywatelskiej.

Tańce, rozpoczęte o godzinie 9-ej, zakończą się o północy.

= Na Pelcowiźnie.

Słyszeliśmy, iż „dyrektor" nowego towarzystwa, p. K., wspólnie z p. M., zamierza budować teatrzyk letni na Pelcowiźnie.

Przedsiębiorcy liczą na poparcie ze strony ludności, w tej dzielnicy zamieszkałej.

= Sześćdziesięciu... odważnych.

Naczelnik wyprawy afrykańskiej dr. Ulanowski formalnie jest zasypywany listami.

Dotąd sześćdziesięciu amatorów silnych wrażeń zaofiarowało mu swoje usługi.

Powtarzamy, na prośby dra Ul., że wyprawa „balastu" nie potrzebuje.

= Kaprys bankierski.

Jedna z poważnych firm wekslarskich w Płocku odmawia wydawania przekazów na Warszawę.

Co to znaczy?...

= Figiel subjekta.

Felczer D. w Warszawie przyjął nieznanego mu subjekta.

Człowiek ten tak się wziął do rzeczy umiejętnie, że mu w ciągu miesiąca wszystkich gości odmówił i sam razurę założył.

Pryncypał wystąpić ma z pretensją przed sądy.

= Figiel artystyczny.

W tych dniach znany w mieście protektor sztuki obchodził imieniny.

Jeden z przyjaciół „mecenasa" malarz M. ofiarował solenizantowi jego portret.

Oryginalną stronę podarku stanowiły... oczy i język, które za dotknięciem sprężyny poruszając się, w zupełności zmieniają fizjognomię osoby sportretowanej.

= Ślub na okręcie.

W dniu onegdajszym rodzina panny Marji Cybulskiej w Warszawie mieszkająca, otrzymała zawiadomienie o ślubie panny C. z panem Ludwikiem Sędzimirem.

Małżeństwo naszych rodaków zostało zawarte wśród niezwykłych okoliczności i na niezwykłem miejscu, gdyż na okręcie a raczej parowcu „Hohenzolern", między Hamburgiem a Ameryką.

Ceremonji religijnej dopełnił pastor protestancki, gdyż panna C. jest kalwinką.

Bliższe szczegóły zapoznania się narzeczonych a obecnie małżonków, rodzinie C. nie są dotychczas wiadome.

= Napad na leśnika.

Onegdaj do szpitala praskiego przywieziono leśniczego ze wsi Miłosna, Wawrzyńca Tokarskiego, z ciężkiemi obrażeniami na całem ciele.

Jak się okazuje, Tokarski padł ofiarą rabusiów leśnych.

W ubiegły wtorek, około godziny 4 ej po południu, Tokarski, obchodząc las, będący własnością Faubrytera, zauważył dwóch ludzi, wycinających drzewo.

Byli to bracia, Andrzej i Józef Dębscy, którzy widząc nadchodzącego leśniczego, zamiast ratować się ucieczką, rzucili się na niego.

Kilkoma uderzeniami obuchów Dębscy powalili Tokarskiego na ziemię.

Napadnięty usiłował, w obronie własnego życia, wydobyć rewolwer, lecz rabusie, widząc to, odebrali mu broń i zbiegli.

Podczas bójki Tokarski postradał dwa guziki mundurowe, które następnie znaleziono w kieszeni Andrzeja Dębskiego.

Tokarski, odzyskawszy przytomność, udał się do wójta gminy Wawer, gdzie opowiedział o napadzie.

Zuchwałych łotrów aresztowano i sprawę skierowano do sędziego śledczego 1-go rewiru okręgu warszawskiego.

= Kradzieże.

Na Nowej Pradze w domu pod nrem 67-ym, niewykryci dotychczas złodzieje dobrawszy się do mieszkania Ferdynanda Stałygowskiego, skradli mu różną garderobę, a zamieszkałemu u niego Ignacemu Iwanowowi 568 rs.—Z otwartego mieszkania M. Sztanperowej przy ul. Grzybowskiej pod nrem 57, skradziono 14 rubli srebrnych i dwie koszule damskie wartości 15 rs.—Z otworzonego wytrychem mieszkania Zofji Wielickiej przy ul. Ślepej pod nrem 12-ym, skradziono pościel i bieliznę wartości kilkudziesięciu rubli. — Ze sklepu Bolesławy Rudnickiej przy ul. Niecałej pod nrem 12-ym, niewiadomo kto skradł bacików dziecinnych za 15 rs.

= Za wódkę.

Właściciel szynku przy ul. Granicznej pod nrem 4-ym, złożył w kancelarji wydziału śledczego łyżkę srebrną z monogramem P. B., którą przyniosła do szynku jakaś kobieta chcąc sprzedać ją za wódkę.

Nieznajoma kobieta w chwili, gdy posłano po policję, zbiegła.

= Przy pracy.

W dniu wczorajszym, Joachim Bończak oczyszczając z lodu i śniegu dach posesji Wicińskiego na Szmulowiźnie, spadł ze znacznej wysokości.

Podniesiono go ze złamaną nogą i ciężką raną na głowie.

= Przejechanie.

W przejściu przez ul. hr. Berga, Felicja Wakulewiczowa została najechaną przez dorożkę nr. 682.

Wakulewiczowa poniosła ciężkie obrażenia i została w stanie bezprzytomnym odwiezioną do domu pod nrem 9-ym przy ul. Zajęczej.

= Zamach samobójczy.

Wczoraj zrana w dziedzińcu domu pod nrem 2-im przy ulicy Trębackiej, jakiś człowiek usiłując pozbawić się życia, poderznął sobie nożem gardło.

Zamach samobójczy zauważył stróż miejscowy i przeszkodził mu o tyle, że nieznajomy lekko tylko przeciął sobie skórę.

Niedoszłego samobójcę, który nie chciał wymienić swego nazwiska, odwieziono do szpitala.

+ *Gaz. lub.* donosi, iż grono kapitalistów chrześcjan, zamieszkałych w Lublinie, zamierza otworzyć w tem mieście lombard prywatny.

+ Bale rzemieślnicze.

Radom wyprzedził Warszawę.

Kiedy nasi rzemieślnicy, w braku własnych klubów i innych instytucyj towarzyskich, bawią się w rozproszeniu, ich radomscy koledzy urządzają już drugi w tym karnawale „bal rzemieślniczy".

Na pierwszym bawiono się dobrze w gronie bardzo licznem, a jest nadzieja, że na drugi, który odbędzie się d. 24-go b. m., przybędzie jeszcze więcej uczestników.

Bale te cieszą się popularnością u publiczności radomskiej, która bawi się na nich wybornie a nie drogo, bo na kosztowne toalety nikt się nie sili.

+ O taksę.

Na pocztmalterję płońską dochodzą nas liczne zażalenia.

Administracja dyliżansów pozwala sobie od pasażerów pobierać dowolne ceny.

W ten sposób nikt nie może być pewnym, ile zapłaci.

+ Zaspy.

Z Ozorkowa piszą do nas pod d. 12-m b. m.:

„Wskutek trwającej od kilku dni śnieżycy, szosa prowadząca ztąd do Zgierza zasypaną została, co też spowodowało, iż zarząd miejski wysłał robotników, celem uprzątania śniegu z drogi.

Naturalnie, że ową robotę uskutecznia się tylko w obrębie naszej granicy, ciągnącej się około 2-ch wiorst za miastem.

Życzyć by też należało, aby osada Lućmierz, położona bliżej Zgierza, również zajęła się uporządkowaniem szosy, która w tem miejscu najwięcej jest zasypaną, mając na względzie i tę jeszcze okoliczność, że przez to ulży ciężaru koniom, ciągnącym po tej drodze węgle i inne materjały."

+ Samobójstwo.

Korespondent nasz z Siedlec donosi:

„Dnia 13-go b. m. wieczorem, we własnem mieszk

kaniu, powróciwszy ze ślizgawki, wystrzałem z rewolweru, wymierzonym w usta, pozbawił się życia Michał Egiers.

Zmarły był synem b. naczelnika stacji pocztowo-telegraficznej w Siedlcach, liczył około 25 lat życia.

Powodów, wyjaśniających przyczynę śmierci, nie znaleziono."

+ W płomieniach.

W tych dniach we wsi Dębno, w pow. opatowskim spaliły się dom, stodoła i dwie obory, należące do gospodarzy: Warelisa i Kurpiasa.

Warelis, jak donosi *Gaz. radom.* zaskoczony przez pożar w czasie snu w oborze, padł ofiarą płomieni.

Ogień był podłożony, sprawcy nie schwytano.

Lista gospodyń i gospodarzy

balu na szpital dziecięcy 20-go b. m.

Gospodynie: Janowa Bersohnowa, Mathiasowa Bersohnowa, Emilja z Kronenbergów Blochowa, Izabela z Goldstandów Adamowa Brezowa, z hr. Lamsdorffów jenerałowa Nadina Brock, Emilja z Łubieńskich Józefowa Brzezińska, Marja z hr. Kossakowskich Włodzimierzowa Chrapowicka, Zofja z Karpińskich Feliksowa Cwirkowa, Teresa z Zbyszewskich Kazimierzowa Czarnowska, Emilja Feliksowa Dębska, Adela z hr. Lanckorońskich Tytusowa Dembowska, Natalja z Kulikowskich Kazimierzowa Dobiecka, Eugenia z Rejchmanów Henrykowa Dziewulska, Julja z Piotrowskich Stanisławowa Filipkowska, Marja z Szwedów Juljanowa Fuchsowa, Helena Leonowa Gnoińska, Marja Aleksandrowa Goldstandowa, Ludwikowa Grossmanowa, Marja z Regenhardtów Bernardowa Hantke, Emilja Aleksandrowa Jałowiecka, Eliza z ks. Abamelek jenerałowa Iwanow, Jadwiga z ks. Czetwertyńskich Stanisławowa Karska, Ludwika Kimens, pułkownikowa Mikołajowa Klejgelsowa, Gabrjela z hr. Starzeńskich Komar, Bronisława z Połujańskich Bronisławowa Kozanecka, Helena z hr. Stadnickich Józefowa hr. Krasińska, Józefa z Reszków Leopoldowa Kronenbergowa, Józefa z Goldstandów Wiktorowa Kronenbergowa, jenerałowa Marja Kuźmin, Stefanja z hr. Ilińskich Władysławowa Laska, Natalja z ks. Woronieckich Stanisławowa Lasocka, Helena z Orsettich Janowa Lasocka, Marja z Szlubowskich Gustawowa hr. Łubieńska, Augustowa z Sakowiczów Małachowska, jenerałowa Zofja bar. Medem, Helena hr. Mikorska, Natalja Leonowa Modzelewska, Katarzyna z Komarów jenerałowa Nagłowska, Alicja z Epsteinów Zygmuntowa hr. Rzyszczewska, Amelja z Weyssenhofów Wiktorowa Sołtanowa, Jadwiga z Simmlerów Stefanowa Spiessowa, prezydentowa Starynkiewiczowa, Aniela z Simmlerów Karolowa Strasburgerowa, Felicja z Rotwandów Ignacowa Szebekowa, Marja z Haradinów Janowa Szlenkerowa, Katarzyna z Krenów Ludwikowa Szwedowa, Emilja z Hochów Aleksandrowa Szwedowa, Natalja z Zalutyńskich bar. Taubowa, Aleksandra z Leów Piotrowa Wertheimowa, Anna z Wolmerów Wańkowiczowa, Marja z hr. Plater-Zyberków Władysławowa hr. Wielopolska, Marja z Laskich Zygmuntowa hr. Wielopolska, Marja z Rawiczów Stanisławowa Wołowska, Marja z Tabęckich Lucjanowa Wrotnowska, Józefa baronowa Zachertowa, Zofja z Szydłowskich Antoniowa Zaleska, Ludmiła z hr. Zamoyskich Tomaszowa hr. Zamoyska, Marja z Szweykowskich Zdzisławowa hr. Zamoyska, Franciszka z Leskich Aleksandrowa Zarzycka.

Gospodarze: Aleksander hr. Berg, Jan Bersohn, Mathias Bersohn, dr. Aleksander Biegański, Jan Bloch, Adam Boniecki, Stanisław Boniecki, Adam Breza, Józef Brzeziński, Bolesław Chorąży, Włodzimierz Chrapowicki, Stanisław Ciechanowiecki, Feliks Cwirko, Adam Darowski, Feliks Dębski, Tytus Dembowski, Eustachy Dobiecki, dr. Leon Dudrewicz, Henryk Dziewulski, Jerzy Fanshave, Stanisław Filipkowski, Juljan Fuchs, Antoni Glinka, Leon Gnoiński, Aleksandnr Goldstand, Konstanty Górski, Franciszek Górski, Ludwik Grossman, Konstanty Gruszecki, Bernard Hantke, Aleksander Jałowiecki, dr. Roman Jasiński, Stanisław Karski, Włodzimierz Karski, Józef hr. Kossakowski, Bronisław Kozanecki, Józef hr. Krasiński, Leopold Kronenberg, Wiktor Kronenberg, Jan Lasocki, Gustaw hr. Łubieński, Władysław Łubieński, Stanisław Łubieński, Jan Paweł Łuszczewski, dr. Alfons Malinowski, August Małachowski, Leon Modzelewski, Stefan Niezabytowski, Konstanty Orsetti, dr. Józef Peszke, Michał hr. Plater, Zdzisław Popławski, Tomasz hr. Potocki, Władysław hr. Potocki, dr. Jan Przybylski, dr. Ludwik Rabek, Zygmunt hr. Rzyszczewski, Jan Skrzyński, Józef Słubicki, Wiktor Sołtan, Stefan Spiess, Karol Strasburgier, Ignacy Szebeko Jan Szlenker, Ludwik Szwede, Aleksander Szwede, Gustaw bar. Taube, Stanisław Walewski, Piotr Wertheim, Władysław hr. Wielopolski, Zygmunt hr. Wielopolski, Stanisław Wołowski, Lucjan Wrotnowski, Stanisław Getko-Wydżga, Antoni Zaleski, Tomasz hr. Zamoyski, Zdzisław hr. Zamoyski, Aleksander Zarzycki.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, w zarządzie komunikacyj lądowych i wodnych w Warszawie, odbędzie się licytacja, a d. 22-go b. m. przetarg na naprawę mostów: włocławskiego i płockiego, na rzece Wiśle, jak również na dzierżawę dochodów z tych mostów z mostowego, przewozowego i spławnego od dnia zatwierdzenia licytacji do d. 1-go stycznia r. 1892-go.

— Jutro, w warszawskim magazynie wojennym przy ulicy Czerniakowskiej, odbędzie się licytacja na sprzedaż wysortowanego towaru szewckiego.

— Jutro, na komorze celnej w Wierzbołowie, rozpocznie się licytacja rozmaitych towarów skonfiskowanych, ocenionych na sumę 11,665 rs., w czem samej herbaty znajduje się za 10,528 rubli.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** korespondent nasz donosi pod dniem 15-ym b. m.: Dyrektorem wydziału historyczno-filozoficznego wybrała Akademja umiejętności na następne dwa lata prof. dra Fryderyka Zolla. Członkami komitetu, mającego oceniać dzieła historyczne, wydane w języku polskim w r. 1888-ym, dla przyznania nagrody imienia Probusa Barczewskiego, wybrani zostali przez Akademję pp. drzy: Smolka, Zakrzewski i Ulanowski.—W sprawie założenia w Krakowie giełdy zbożowej działać zaczyna także Towarzystwo rolnicze tutejsze. Do ankiety, w tym celu przez radę miejską ustanowionej, wydelegowani zostali pp. Karol hr. Scipio del Campo, Alfons Lipoman i Henryk Lewiecki. — Stowarzyszenie pomocy naukowej dla kobiet, kształcących się w wyższych zakładach naukowych, rozpoczęło swoje czynności na mocy zezwolenia namiestnika w Galicji. Myśl założenia stowarzyszenia powzięto podczas zjazdu na pogrzeb ś. p. J. I. Kraszewskiego. Wprowadzenie w życie instytucji tej, mogącej być przy ofiarności ogółu trwałem uczczeniem zasług nieodżałowanego pisarza, jest prawie wyłączną zasługą prof. Adama Bełcikowskiego, który stanął na czele zawiązanego w tym celu komitetu. Stowarzyszenie rozporządza na razie kapitałem około 1,000 złr., wszakże udzielanie stypendjów nastąpi dopiero z chwilą zebrania funduszu w kwocie 10,000 złr.

× **Adam Asnyk** wyjechał do Poznania, wezwany do bardzo chorego teścia, radcy zdrowia, dra Kaczorowskiego.

× **Ze Lwowa** piszą do nas pod d. 14-ym b. m.: Pan Franciszek Kraszewski podał petycję do wydziału krajowego z propozycją zakupienia całego księgozbioru po J. I. Kraszewskim na rzecz kraju, względnie na rzecz jednego ze znaczniejszych miast galicyjskich. Cena wynosi 25,000 złr., których spłatę p. Kraszewski gotów jest rozłożyć na 10 lat.—Zamiecie śnieżne w Galicji trwają jeszcze ciągle, a na niektórych linjach, między innemi na lokalnej kolei kołomyjskiej i na linji Jasło—Sanok jest jeszcze ciągle ruch przerwany. Ruch pociągów na linji kolei państwowej Stanisławów—Czortków został przywrócony od wczoraj, a na linji Czortków—Husiatyn z dniem dzisiejszym; na kolei Lwów—Bełżec przywrócony zostanie jutro. — W jednem z pism warszawskich wyczytałem, że prokurator, p. Girtler, przeniesiony zostaje do Czerniowiec—jest to tylko kaczka dziennikarska. O ustąpieniu p. Girtlera, jak na teraz, nie ma jeszcze mowy, jakkolwiek zaprzeczyć się nie da, iż po procesie kukizowskim jest to życzeniem nietylko pism—któremi zbyt łaskawie opiekował się—lecz także całej inteligentnej publiczności.

× **Pożar** w teatrze opery w Peszcie, jaki się zdarzył w d. 26-ym z. m., nie pociągnął za sobą groźnych skutków tylko dzięki niezwykłemu spokojowi publiczności. Miano właśnie rozpocząć przedstawienie „Rheinholda" Wagnera, gdy w sali dał się uczuć charakterystyczny zapach spalenizny, a z budki suflera buchnęły płomienie. Rzucono się do wyjścia, gdy kilka głosów zaczęło nawoływać do porządku. Dziwnym trafem publiczność usłuchała tym razem, przestano się tłoczyć, jednocześnie na scenie ukazali się strażacy, którzy zaczęli gasić płomienie. Rzecz godna uznania: dym gryzł w oczy mocno, a sikawki bez litości zlewały tualety dam, pomimo to tłumy nie dały się porwać panice, lecz wychodziły z teatru spokojnie. Po chwili zjawił się dyrektor teatru, który zapewnił, iż niebezpieczeństwa nie ma. Jakoż po trzech kwadransach przedstawienie rozpoczęto. Pożar spowodowało zatlenie się manuskryptu suflera w budce od nieosłoniętej świecy. Bądźcobądź publiczność peszteńska dowiodła ogromnej rozwagi i zimnej krwi. Kto wie, czy błahy w rzeczywistości pożar ostatni nie spowodowałby nieszczęść, jak w Ringteatrze lub cyrku berdyczowskim, gdyby publiczność zachowała się w dniu wypadku inaczej.

× **Piękno** i wygodę u domowego ogniska osiągnąć można, jeżeli się zwraca uwagę na prawdy następujące: 1) mieszkanie musi być podobnem do człowieka, który je zamieszkuje; 2) ktokolwiek chce mieć mieszkanie piękne i wygodne, musi doskonale znać samego siebie, swoje gusta i upodobania; 3) tylko osobistości niezwykłe, a przynajmniej zwykłą miarę przerastające, chcą i umieją urządzać mieszkania; 4) w każdem mieszkaniu znajduje się jeden pokój, który mieszkaniec szczególną otacza opieką: pracownia u artysty lub literata, salon u światowca, jadalnia u żarłoka, sypialnia u kokoty itp. 5) należy sprawiać sobie meble powoli, gdyż inaczej umeblowanie stanie się monotonnem i banalnem; 6) przy kupnie przedmiotów nie należy powodować się symetrją, naśladownictwem, ceną, próżnością, lecz smakiem indywidualnym, potrzebą wreszcie; 7) należy unikać podarunków, gdyż te, jako nic wspólnego z nami nie mające, psują całość; 8) tylko *ktoś* może marzyć o urządzeniu sobie sympatycznego gniazdka; *zero* zawsze mieszkać będzie ochydnie.

× **Wpływ wyobraźni na zdrowie.** Pewien dziennik amerykański donosi, że dr. Durand w Nowym Orleanie, chcąc się przekonać o skutkach wyobraźni, poddał sto osób następnemu doświadczeniu. Dał im do picia limonady, a po kwadransie wpadł do sali, gdzie się całe towarzystwo znajdowało i, udając rozpacz wielką, zawołał, iż przez omyłkę dał wszystkim—trucizny. I zaraz też zabrał się do niesienia pomocy rzekomo otrutym. Ze stu obecnych 80-iu zachorowało, objawiając wszelkie znaki otrucia. Tylko 20 pań pozostało w spokoju. Jak chorzy po dowiedzeniu się prawdy podziękowali panu doktorowi, kronika o tem milczy.

× **Wesoły pogrzeb.** Ludwika Barnet, zmarła w Medjolanie w wieku lat 84. Na jej pogrzebie muzyka przygrywała walca, wieczorem rodzina dała wieczór tańcujący. Taka była wola testatorki!...

× **W Arras** uciekła lwica z menażerji i schroniła się do sąsiednich lasów. Okoliczni mieszkańcy wcale z domu nie wychodzą, lękając się wypadku.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Genowefa z Bartoszewskich ŁASKA

wdowa po b. dyrektorze b. komisji rządowej sprawiedliwości, rzeczywistym radcy stanu Karolu Łaskim, opatrzona św. sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 16-go lutego 1889 r., przeżywszy lat 77. Pogrążeni w głębokim smutku: córka, zięć, wnuki i prawnuczę zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Aleksandra w dniu 19-ym lutego, to jest we wtorek, o godzinie **11-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —000

† Ś. p. Leokadja z Ulatowskich **Kasperkiewicz**, wdowa po obywatelu ziemskim, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 70, zakończyła życie w dniu 15-ym lutego 1889 r. Pozostały syn i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 18-ym b. m., to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny przy ulicy Leszno, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. 2—612—

† Ś. p. Władysław **Orłowski**, doktór medycyny i chirurgji, b. prezes Towarzystwa lekarskiego, starszy ordynator szpitala Dzieciątka Jezus, radca stanu, kawaler orderów, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 54 zasnął w Bogu w dniu 16-ym lutego 1889 r. W głębokim żalu pozostała żona z córeczką, zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 18-ym b. m., o godzinie **11-ej** przed południem, a w dniu 19-ym, to je we wtorek, o godz. **10-ej** rano w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowsk.-Przedm., oraz na wyprowadzenie zwłok w dniu 19-ym, to jest we wtorek z tegoż kościoła o godzinie **2-ej** po południu do grobu rodzinnego na cmentarz powązkowski. —628—

† Ś. p. Feliks **Chrząszczewski**, b. oficer w. r. i obywatel m. Warszawy, przeżywszy lat 64, w dniu wczorajszym przeniósł się do wieczności.

Nabożeństwo żałobne za zmarłego odbędzie się w kościele św. Krzyża w poniedziałek, to jest dnia 18-go lutego, o godzinie **11-ej** zrana, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski. Na te smutne obrzędy pozostali: syn i córka zapraszają krewnych i przyjaciół zmarłego. —615—

— B. p. Filipina z Poznańskich **Gibs**, żona buchaltera, po długiej i ciężkiej chorobie, przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 32.

W głębokim smutku pozostały mąż, syn, matka, bracia i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych na wyprowadzenie zwłok w dniu 17-ym lutego r. b., to jest w niedzielę, o godzinie **1-ej** po południu z mieszkania własnego przy ulicy Nowolipki № 34, na cmentarz starozakonnych. 2—616

† W kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, w kaplicy Pana Jezusa, dnia 19-go lutego, o godzinie **10-ej i pół** zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Adama **Niemirowskiego**, na które zaprasza się dawnych uczniów zmarłego. 3—188

† W przyszły wtorek, to jest dnia 19-go lutego r. b., o godzinie **10-ej** zrana w kościele pp. kanoniczek, odbędzie się wotywa żałobna za duszę ś. p.

622 **Zofji z Frankowskich JUNDZIŁŁOWEJ.**

† W poniedziałek, dnia 18-go lutego r. b., jako w 4-tą rocznicę śmierci ś. p. Lucyny **Fiorentiniówney**, o godzinie **10-ej** rano odbędzie się żałobna wotywa w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, na które pozostały ojciec z rodzeństwem, krewnych i życzliwych zaprasza. —608—

† W poniedziałek, to jest d. 18-go b. m., jako w dzień imienin ś. p. Konstancji z Krzyżanowskich **Reinhard**, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Aleksandra o godz. **10-ej** zrana. —610—

† Dnia 19-go b. m., we wtorek, w kościele Narodzenia Najśw. Marji P. na Lesznie, o godz. **10-ej** rano odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Zofji z Sojeckich **Błeszyńskiej**, na które zaprasza rodzina. —613—

† Wszystkim osobom, które w dniu 15-ym b. m. raczyły przyjąć udział w smutnym obrzędzie odprowadzenia zwłok ś. p. syna naszego Władysława Erazma na miejsce wiecznego spoczynku, niniejszem składamy serdeczne „Bóg zapłać".

Rodzice, Józef i Apolonja Komosińscy.

—617—

NADESŁANE.

Z SĄDÓW.

W cyrkule.

Nadużycia, które dały impuls do dochodzenia karnego, i stanowią treść sprawy niniejszej, wykryte zostały podczas rewizji odbytej z polecenia jenerał-gubernatora warszawskiego w 1883 r.

Pierwsze dotyczyło współoskarżonego Wolfa Lichtenbauma. W dniu 31-ym września 1883 r., mając stawać do losowania w urzędzie rekruckim w Warszawie, złożył on komisarzowi cyrkułu II/III podanie, przy którem załączył metrykę ojca, Moszka Lichtenbauma z dnia 4-go października 1828 r. i brata

Dawida z daty 11-go września 1883 r. Na tej ostatniej mieściła się adnotacja, że akt stanowi wyciąg z księgi urodzeń cyrkułu V/VI za rok 1883 pod pozycją 1112. Wyciąg opatrzony był podpisem komisarza V/VI cyrkułu, Akimowa.

Na mocy tych dokumentów Wolf Lichtenbaum zaliczony został do rezerwy. Tymczasem przy rewizji okazało się, że w księdze aktów stanu cywilnego w cyrkule V/VI za rok 1883, podobnego aktu wcale nie ma i ostatnia pozycja nosi nr. 531.

Opinją biegłych ustalono, że inkryminowany wyciąg pisany był ręką kancelisty cyrkułowego, Kapuściewicza, obecnie już nieżyjącego, podpisany przez Akimowa i opatrzony u dołu literą M przez kancelistę Modzelewskiego, któremu prowadzenie ksiąg stanu cywilnego było powierzone.

Badani na śledztwie Akimow, Modzelewski i Lichtenbaumowie do winy się nie przyznali. Pierwszy tłumaczył się tem, że miał zaufanie do Modzelewskiego i podpisywał nieraz wyciągi, nie sprawdzających z oryginałami; drugi usprawiedliwiał się zaufaniem do Kapuściewicza, który go oszukiwał; wreszcie Lichtenbaumowie oświadczyli, że wyciąg metryki wyjęty został przez Jaktora Kornbluma, obecnie już nieżyjącego.

W podobnych mniej więcej warunkach wydany został wyciąg aktu Jakóbowi Sieradzerowi. W d. 7-ym maja 1884 r. stawił on się w kancelarji cyrkułu 2/3 i oświadczył, że ma lat 55, że jeden z jego synów jest niewiadomy z pobytu, drugi urodził się w d. 30-ym września 1863 r., a trzeci w d. 14-ym sierpnia 1869 r.

Na poparcie swego oświadczenia Sieradzer złożył wyciągi metryk swych synów i swoją własną z daty 13-go stycznia 1828 r. za nr. 25. Rewizja wykryła, że podobny akt urodzenia, jakkolwiek wydany za podpisem komisarza Akimowa, w księgach cyrkułu 5/6 wcale nie istnieje.

I tu również stwierdzono, że wyciąg pisał Kapuściewicz i podcyfrował Modzelewski. Śledztwo zaś ustaliło, że syn Sieradzera otrzymał przy poborze ulgę pierwszej kategorji ze względu na wiek ojca, podczas gdy w rzeczywistości Jakób Sieradzer miał w 1884 r. lat 48, a nie 56, jak to wynikało z przedstawionej przez niego metryki.

Trzecim, który z podobnej metryki korzystał, był Lejba Zalcfluss. Na mocy złożonego przez niego dokumentu, z którego wynikało, że ma lat 53, oraz metryki syna, Berka, z daty 17-go listopada 1867-go r. za nrem 188-ym, ten ostatni otrzymał ulgę z powodów familijnych. Wyciąg opatrzony był podpisem komisarza 5/6 cyrkułu, Alakritskiego; tymczasem ani unikatu, ani duplikatu podobnego aktu w księgach stanu cywilnego z r. 1867-go nie znaleziono, natomiast stwierdzono, że Berek Zalcfluss urodził się w 1866-ym r.

Pociągnięty do odpowiedzialności Zalcfluss powołał się na niejakiego Goldflama, który miał mu wyciągu dostarczyć okoliczność ta jednak sprawdzoną nie została.

Na posiedzeniu wczorajszem oskarżeni tłumaczyli się zgodnie z tem, co zeznali na śledztwie pierwiastkowem. Zbadani, w liczbie dziesięciu, świadkowie wyjaśnili, że księgi stanu cywilnego prowadził Modzelewski, który najmował do pomocy Kapuściewicza. Co do okoliczności, w jakich wydanie i przedstawienie fałszywych dokumentów nastąpiło, zeznania pomijamy, z uwagi na decydujące w tym względzie znaczenie złożonych do sprawy dowodów rzeczowych.

W obronie Akimowa i Alakritskiego przemawiał adwokat przysięgły Szteuger, w obronie Moszka i Wolfa Lichtenbaumów adw. przys. Rosenbach, w obronie Sieradzera i Zalcflussa adw. przys. Korenfeld i Ettinger, wreszcie w obronie Modzelewskiego—Lewin.

Wyrok w tej sprawie podaliśmy wczoraj.

E. W.

Echa balowe.

Panieński w Kupieckiej.

Początek o godz. 10-ej

Osób przybyło do 500; stroje gustowne—jak zwykle na balach panieńskich.

Do walca stanęło par 80, do kadryla 130.

Tańce prowadzą pp. Bogatko i Kraków.

Godz. 3-ia w nocy.

Zabawa przeciągnie się do „białego" rana: do mazura staje par 100.

*

Obywatelska.

Wieczór dla członków z rodzinami i gości wprowadzonych zgromadził osób 400.

Zabawa ochocza.

Wodzirejami pp. Gundelach i Lietz.

Tualety pań skromne.

Godz. 2-ga w nocy.

Kadryla po kolacji tańczy par 90.

Ostatnie wiadomości.

Praga czeska 16-go lutego. — Dzienniki tutejsze podnoszą z zadowoleniem, że domniemany następca tronu austrjackiego, arcyksiążę Franciszek Ferdynand esteński, jest bardzo życzliwie usposobiony dla czechów i dobrze włada ich językiem. Jest on członkiem czeskiego stowarzyszenia św. Ludmiły.

Berlin 15-go lutego. — Nareszcie zdjęta została konfiskata z październikowego zeszytu *Deutsche Rundschau*, w którym umieszczony był pamiętnik cesarza Fryderyka. Przygotowują nowe wydanie.

Berlin 16-go lutego.—Wybór prezesa Koła polskiego w sejmie pruskim w miejsce ś. p. T. Magdzińskiego odroczono na cztery tygodnie. Przez ten czas sprawować będzie te obowiązki najstarszy z posłów.

Gniezno 16-go lutego.—W sądzie tutejszym aresztowano świadka odwodowego Ignacego Piotrowicza za to, że nie chciał a raczej nie umiał na pytanie przewodniczącego odpowiadać po niemiecku, mimo że prokurator wyraźnie oświadczył, że wniosku takiego nie stawia. Działo się to w chwili, kiedy posłowie polscy w Berlinie: sędzia Motty przemawiał za lepszem uposażeniem tłómaczów sądowych, a Leon Czarliński obszernie się rozwodził o analogicznym wypadku w Pucku z sołtysem Ceynową z Lipkowa.

Paryż 15-go lutego. — Boulanger oświadczył w rozmowie, iż jest za konstytucją amerykańską, lecz z dziesięcioletniem urzędowaniem prezydenta; rada stanu ma przygotowywać ustawy, a uchwalać je bez rozpraw konwent narodowy, złożony z 500 członków. Połowę ich ma wybierać głosowanie powszechne, drugą połowę prowincje. Sesja konwentu ma trwać tylko miesiąc. Prowincje powinny mieć lokalne rządy i reprezentacje, jak w Ameryce.

Bukareszt 16-go lutego.—Tutejszy poseł francuski opowiada, że gdy arcyks. Karol Ludwik, obecny najbliższy następca tronu austrjackiego, bawił w Sinai u króla Karola, rzekł do posła podczas przyjęcia dworskiego: „Zapewniam pana, że my austrjacy, lubo jesteśmy szczerymi sprzymierzeńcami Niemiec, pragniemy, aby Francja była silną i szanowaną. Jest to nietylko pragnieniem, ale zasadą naszej polityki i mogę to panu powiedzieć autentycznie."

Belgrad 16-go lutego. — Król usiłuje nakłonić radykalistów, aby zgodzili się na powierzenie Risticzowi przewodnictwa w przyszłym gabinecie, do którego wstąpiłby także Mijatowicz. Radykaliści odmawiają. Pomiędzy nimi a liberalami znowu stosunki się naprężyły.

Nowy Jork 16-go lutego.— W lipcu r. b. odbędzie się w Filadelfji kongres ligi irlandzkiej.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego"

Budapeszt 16-go lutego. (*Tel. pr. Kurj. W.*)— W kołach, które od kilku dni urządzają demonstracje uliczne, utworzył się komitet tajny, celem organizacji jutrzejszego pochodu protestowego. Komitet ten składa się z innych osób, aniżeli zwanie działający „komitet wykonawczy". Rozlepiono po ulicach mnóstwo czerwonych plakatów, wzywających ludność do zbiorowego udziału w pochodzie. Policja żąda rękojmi porządku, oraz poręki materjalnej na wypadek, gdyby rzucono się na własność prywatną. Gdyby pochód jutrzejszy wykroczył z ram manifestacji legalnej i przyszło do zaburzeń, natenczas ogłoszony zostanie stan wyjątkowy. Pochód kroczyć będzie w szeregach, po 16 osób liczących, uczestniczyć w nim będą także kobiety. Chorągwie i kokardy czerwone.

Budapeszt 14-go lutego. (*Tel. pr. K. W.*)— Wczoraj wieczorem miasto było spokojne. Zarządzenia policyjne okazały się zbytecznemi.

Berlin 16-go lutego. (*Tel. pryw. K. W.*) — Z tutejszych sfer rządowych wyszły poważne napomnienia do Budapesztu, aby zaprzestano niebezpiecznego igrania z ogniem, ponieważ liczne symptomata wskazują na to, że po za kulisami dyplomacji przygotowują się ważne decyzje.

Berlin 16-go lutego. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, podczas obrad nad budżetem spraw wewnętrznych, poseł Czarliński potępia energicznie rozciągnięty nad ludnością W. Ks. Poznańskiego nadzór policyjny, który uniemożliwia prowadzenie legalnej walki wyborczej. Częstokroć niepodobna jest znaleźć lokalu na odbycie zgromadzenia wyborczego, ponieważ właściciele ich nie chcą się narażać na szykany ze strony niemieckich stowarzyszeń wojskowych.

Berlin 16-go lutego. (*Tel. pryw. K. W.*) — Rada zawiadowcza berlińskiego towarzystwa handlowego (*Berliner Handelsgesellschaft*) uchwaliła zaproponować dziesięcioprocentową dywidendę i przekazać 11,000 marek do funduszu rezerwowego. (*Aj. póln.*)

Paryż 16-go lutego. (*Tel. Ajencji póln.*) — Dana wczoraj ze strony Méline'a odmowa utworzenia gabinetu pomnaża trudności. Utworzenie ministerjum administracyjnego okazuje się niepodobieństwem wobec uroszczeń rozmaitych stronnictw. W każdym razie spodziewają się dziś albo jutro zakończenia przesilenia gabinetowego. Według powszechnego mniemania, okres prawodawczy izby deputowanych skończył się, a okres wyborów powszechnych rozpoczął.

Paryż 16-go lutego. (*Tel. pryw. K. W.*) — W kołach parlamentarnych panuje przekonanie, iż Carnot powierzy Rouvierowi misję utworzenia gabinetu.

Paryż 16-go lutego. —(*Tel. pryw. K. W.*) — Rouvier konferował dziś po południu z Carnotem. Dzienniki donoszą zgodnie, iż prezydent rzeczypospolitej, formując gabinet, będzie miał głównie na oku udanie się wystawy. Pomiędzy wzywanymi do pałacu elizejskiego mężami stanu są także Kazimierz Perier, Constans i Challemel-Lacour. (*Aj. póln.*)

Paryż 16-go lutego. (*Tel. pryw. K. W.*) — Méline przyjął ostatecznie misję utworzenia gabinetu. (*Aj. póln.*)

Londyn 16-go lutego. (*Tel. Ajencji póln.*) — *Times* zapewnia, że zaniepokojenie Rosji z powodu wiadomości z kraju zakaspijskiego uśmierzy się, skoro tylko właściwy cel wyprawy Abdurrachmana do Turkiestanu afgańskiego zostanie wyjaśnionym. Chodzi bowiem tylko o przywrócenie porządku w tej prowincji.

Rzym 16-go lutego. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — *Tribuna* donosi, że Boulanger przybywa do Rzymu, celem wyrobienia sobie u Papieża rozwodu. Rząd podejrzewa, iż zechce on poczynić Watykanowi obietnice na wypadek przyjścia do władzy. Kroki jego we Włoszech będą pilnie strzeżone.

Bukareszt 16-go lutego. (*Tel. pr. Kurj. W.*)— Po krótkiej dyskusji izba deputowanych zatwierdziła swoje wotum czwartkowe, odrzucające jednym głosem większości wniosek Blahremberga. Przewódcy opozycji zamierzają ponowić ten wniosek w izbie i senacie z tą modyfikacją, że oskarżenie będzie dotyczyło tylko przestępstw w obec prawa zwyczajnego pojedyńczych ministrów gabinetu Bratiana, nie zaś kierunku politycznego. Autorowie interpelacji spodziewają się, że tą drogą urzeczywistnią swoje zamiary.

Konstantynopol 16-go lutego. (*Tel. Aj. p.*)— W. Porta uwiadomiła posła russkiego, Nelidowa, że w ciągu lutego wniesie 50,000 funtów tureckich na poczet kontrybucji wojennej.

Czardżuj 16-go lutego. (*Tel. Ajencji półn.*)— Według specjalnych informacyj z Karki, w Bucharze, emir Abdurrachman znajduje się w Mazar-i-Scheryf i nie pokazuje się ludowi. Żadnych wojennych przygotowań nie czyni. Dowóz ziemiopłodów do Karki z Afganistanu wzmógł się, wywóz towarów nie ulegnie żadnym przeszkodom.

Kalkuta 16-go lutego. (*Tel. Ajencji półn.*)— Poruszono znowu myśl wysłania ztąd poselstwa angielskiego do Abdurrachmana. Spotkanie nastąpi w Kandaharze.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 16-go lutego. (*Tel. prywatny Kurjera Wars.*) — Po całej tygodniowej usilnej, przechodzącej ciężkie próby zwyżce nastąpiła dzisiaj reakcja. Dodać należy, że zaszła ona po skończenin urzędowych notowań, a zatem w świecie spekulantów „minorum gentium", chcących koniecznie pozbyć się swych zobowiązań, jak wiadomo zwyżkowych. Wrzeszcie rynek waluty należy obecnie w zupełności do usposobienia, istniejącego na polu wartości procentowych, a dla których pozostaje dążność wybitnie zwyżkowa, podtrzymywana skutecznie przez olbrzymie zakupy na rachunek domów paryskich i pomyślny stan rynku pieniężnego. Zakupy bankierów paryskich, jak twierdzi pogłoska, znajdować się mają w związku z oczekiwaniem konwersjami, gdyż operacjom tegoż rodzaju towarzyszyć będzie zwyżka walorów. Prąd zaś, stworzony przez giełdę paryską, pociąga za sobą berlińską i petersburską, które na wyścigi skupują russkie papiery. Waluta zaś wystawiona na realizację ucierpiała cokolwiek; ruble w transakcjach za gotówkę staniały o 10 fen., na dostawę podczas urzędowych notowań utrzymały wczorajszy poziom; następnie jednak, gdy główni odbiorcy zebranie opuścili, staniały o 25 fen. Krótka Warszawa spadła o 30 fen., krótki Petersburg pozostał bez zmiany a długi stracił 20 fen. Z papierów obniżyły się ziemskie o 20 kop. w złocie, a likwidacyjne, których brak stale występuje, zyskały 10 kop., z russkich wartości wschodnie pożyczki na skutek olbrzymich zakupów zdrożały o 50 kop. w złocie. Zyskały również bardzo poważnie 4½% listy zastawne russkie, konsole z 1880 r., premjówki z r. 1864 r., oraz 6% renta złota z 1883 r. Bez zmiany pozostały premjówki II serji 5% konsole z 1884 r. Kredytówki, będące przedmiotem gry wszystkich spekulantów, spadły o ⅔%. Żyto w obu terminach pozostało

bez zmiany. Dyskonto przywatne staniało o $1/8$%, co na kursy papierów dodatni wpływ wywarło.

Berlin 16-go lutego (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. ban. rus. w tr. nat.	217.90	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	217.60	Akcje kredytowe	169.—
Wek. na Petersb. krót.	217.50	Weksle na Lon. kr.	20.45
Wek. na Petersb. dług.	215.50	„ „ dł.	20.32
Bil. ban. rusk. na dost.	217.75	Żyto w tow. gotow.	153.50
Wschodnia poż. II em.	67.70	Żyto na wiosnę	153.50
Listy zast. serji I-ej	63 80		

Kursa z dnia 15-go lutego: 218.—, 217.90, 217.50, 215 70, 218, 67.20, 64.—, 169.60, 153.50 153,50.

Petersburg 16-go lutego. — Weksle na Londyn 95.50.— Pożyczka premjowa I-ej emisji 269.25—Pożyczka premjowa II-ej emisji 252.— Półimperjały 7.45.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Gdańsk 15-go lutego. — Pszenica krajowa spokojnie, bez zmian, tranzytowa słabo, a ceny od onegdajszych o 1 do 2 marek tańsze. Płacono za polską tranzyto pstrą obsadzoną 123 f. 134 m., pstrą 124 f. 135 m., dobrze pstrą obsadzoną 126 f. 139 m., dobrze pstrą 126/7 f. 142 m., szklistą obsadzoną 123 f. 134 m., 126 f. 139 m., szklistą 124 f. 137 m., 126 f. 144 m., jasno-pstrą obsadzoną 120 f. 132 m., jasno-pstrą lekko obciągniętą 126 f. 142 m., jasno-pstrą 122 f. 137 m., 125/6 f. 146 m., 128 f. 147 m., wysoko-pstrą szklistą 129 f. 150 m. za tonnę. Terminy transito: na kwiecień-maj $142^1/_2$ m. płacono, na maj-czerwiec 144 m. w żądaniu, $143^1/_2$ m. w płaceniu, na czerwiec-lipiec $146^1/_2$7 m. w żądaniu, 146 m. w płaceniu, na wrzesień-październik 143 m. w żądaniu, $142^1/_2$ m. w płaceniu. Cena regulacyjna tranzytowej 148 m. Żytem obracano tylko krajowem, po cenach niezmienionych. Płacono za krajowe 122/3 funt. 144 m., 117/8 f. 141 m. Wszystko za 120 funt. i tonnę. Terminy: na kwiecień-maj dolno-polskie 96 m. w płaceniu, tranzytowe 95 w płaceniu, na maj-czerwiec dolno-polskie 97 m. w płaceniu, tranzytowe $95^1/_2$ m. w płaceniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 92 m., tranzytowego 90 m. Jęczmień kupowano krajowy duży 109 f. 113 m., 112 f. 122 m. za tonnę. Owies i groch bez obrotów. Wyka polska transito 140 m. za tonnę płacono. Łubin polski transito bardzo wilgotny 50 m. za tonnę płacono. Koniczyna nasienna czerwona 52 m. za 50 kilogr. płacono. Spirytus w towarze gotowym niepodlegający cłu $51^1/_2$ m. w płaceniu, podlegający cłu 32 mar. w płaceniu. Dla cukru w Gdańsku i Magdeburgu tendencja słaba. Kurs w Gdańsku 218.40 m. za 100 rubli.

Cukier. Na czele dzisiejszego naszego sprawozdania musimy zanotować bardzo znaczne tranzakcje, jakie w ostatnich dniach tygodnia sprawozdawczego dokonano, a mianowicie: około 1500 beczek Ostrowy i Walentynów, 1000 beczek rafinady Dobrzelin i kilkaset beczek Sanniki, wszystko po rs. 2.90 z dbiorem kilkomiesięcznym. Co jednakże nie wzmocniło zupełnie cen, a nawet i przeciwnie niskość ceny ujemnie wyłynęła na usposobienie. Przewidywania nasze odnośnie do mączki najzupełniej się sprawdziły, gdyż już dziś przy usposobieniu bardzo mocnem i stosunkowo wysokich cenach, towar ten z odbiorem na dłuższy termin był poszukiwany, a nawe słyszeliśmy, że po rs. 2.65 chętnych znajduje nabywców. Fabrykanci jednakże wstrzymują się ze sprzedażą na dłuższy termin i tylko po rs. $2.61^1/_4$ na codzienne potrzeby oddają. Ceny w detalu: Hermanów rs. 3, Leonów rs. $2.96^1/_4$, Michałów, Józefów, Czersk polski i russki i inne polskie i russkie marki po rs. 2.95. Kostki $2.92^1/_2$, małe główki od rs. 2.95—$3.02^1/_2$, mączka rs. $2.61^1/_4$, mocno.

Cement. W upłynionym tygodniu znaczniejszych zakupów towarem tym nie robiono; mamy tylko do zanotowania niektóre transakcje składników, które dokonane zostały po cenie rs. 4.50 kop. za beczkę 10-pudową „Grodziec" franco wagon Sosnowice, cement „Wysoka" płacono o 10 kop. niżej. Z nadchodzących wiadomości z fabryk zagranicznych, widać, że cement trzyma się cen dość wysokich i pierwotnie unormowanych, nie chcąc od nich ustąpić. Na miejscowe potrzeby do robót fortyficyjnych władze pruskie zakontraktowały znaczną ilość cementu.

Nafta. Usposobienie rynków tak wytworczych jako też i zbytu (w Carycynie i u nas) słabsze. Bracia Nobel obniżyli ceny do rs. 1.08 i 1.07 za pud bez beczki z akcyzą, franco rezerwoar na Pelcowiznie. Stałej dążności mocnej dla nafty oczekiwać nie należy, gdyż zapotrzebowania zmniejszają się ciągle.

Okowita. W końcu ubiegłego tygodnia wytwórcy nadesłali znaczne ilości towaru, który ofiarowano, skutkiem czego okowita straciła zwyżkę ceny, osiągniętą w pierwszych dniach tygodnia. W Hamburgu tendencja spokojna, przy cenach niskich. Żądano za dostawy w końcu b. m. $19^1/_2$, na marzec-kwiecień 20, na kwiecień-maj $20^3/_4$, na maj-czerwiec.

Oleje. Usposobienie dla oleju rzepakowego wciąż wyczekujące; w ostatnich czasach nadchodzą coraz to liczniejsze zapotrzebowania z Cesarstwa i jakkolwiek nie słyszeliśmy dotąd o większym interesie, to jednak wnosić z tego należy, że zapasy tamtejsze wyczerpują się i że w przyszłości spodziewać się należy znacznych zapotrzebowań. Więksi wytworcy żądają cenę rs. 4.60 za pud, a do ustępstw skłonni nie są. Olejem lnianym obroty dość znaczne, lecz po cenach niskich, gdyż dowóz z Cesarstwa znaczny, kupić można niżej rs. 4 za pud łącznie z beczką. Makuchy wciąż poszukiwane tak na miejscowe jak i na eksportowe potrzeby. Osiągają za rzepakowe od kop. 80 do rs. 1 za pud, za lniane około 10 kop. drożej.

Wełna. W handlu wełną jest dość cicho obecnie. Jeden z przemysłowców ze Zgierza zakupił 150 centnarów wełny z dom. Słubice. po ośmdziesiąt kilka talarów za centnar. Nadto sprzedano w miejscu 300 kamieni wełny garbarskiej litewskiej po cenie rs. 5.75 za kamien, a do Białegostoku około 100 kamieni takiejże wełny czarnej i szarej po rs. 4.50 za kamień i do Brzezin około 25 pudów wełny grubej russkiej po rs. 7.50 za pud. Remanent wełny na składach wynosi około 500 pud. w różnych gatunkach.

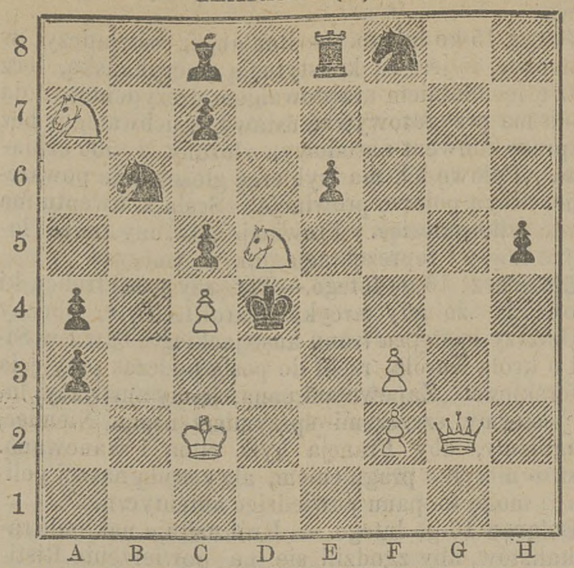
Suche produkty browarne. — W handlu **jęczmieniem** zaznaczyć możemy nie małe ożywienie. Z powodu polepszenia się dróg, mieliśmy znaczne dowozy. Nawet piękne partje, pomimo zwyżkowej tendencji, znajdowały chętnych nabywców. Za jęczmień dobry dwurzędowy płacono 3.65—4.30, za czterorzędowy 3.15 do 3.50. Odpadki i pośład sprzedawano pud po 50 kop. **Słodu** dwurzędowego w gatunku wyborowym sprzedawano po rs. 1 kop. 60 do rs. 1.70 za pud, za takiż słód czterorzędowy rs. 1 k. 23 do 1.35. Pud **kwiatu** kop. 65. **Chmielu** nie ofiarowano zupełnie.

SZACHY.

ZADANIE 55-te.

(Otto Fuss).

CZARNE (11).



BIAŁE (7).

Białe zaczynają i matują w trzeciem posunięciu.

ZADANIE 56-te.

(J. Drtina).

Białe: Król H4. Królowa A7. Konie: B4, D1. Pion C5. (5).
Czarne: Król E5. Piony: F5, F6. (3).
Mat w dwóch posunięciach.

Rozwiązanie zadania 53-go.

Białe:	Czarne:
1) B4—B6.	E5—C4 (lub A, B).
2) F5—E3 ÷ i t. d.	
A.	
1)	D5—E5.
2) B6—C7 ÷ i t. d.	
B.	
1)	F8—H6.
2) F5 : E7 ÷ i t. d.	

Rozwiązanie zadania 54-go.

1) F2—D3.	G6 : D3 (lub A).
2) C3—C4 ÷ i t. d.	
A.	
1)	jakkolwiek.
2) D3—B4 i t. d.	

Zadanie 53-cie rozwiązali: pp. F. Potocki z Radomia, L. Komierowski, 2W., W. Waliszewski, J. Popover, A. Zagrzejewski z Łomży, M. Epstein, W. Wuttke z Suwałk, R. Zaremba, K. Ger, Zd. G. z Leszna, J. Popiel.

Zadanie 54-te rozwiązali: pp. F. Potocki, M. Epstein, W. Wuttke, R. Zaremba, K. Ger.

ODPOWIEDZI.

— *Panu L. K.*—W zadaniu 54-em po 1) C3—F3 ÷, D5—C4, 2) B5—D6 ÷, C4 : D4, 3) C1—B2 ÷ nastąpi D4—C5.

— *Panu L. W.*—Zadanie umieścimy.

— *Pp. G. i A. P.*—Szkoda, że panowie nie uwzględnili sprostowaniu w № 26*a*.

— *Panu J.*—Odpowiedź wyślemy pocztą.

— *Panu 2 W.*—W zadaniu 54-em po 1) H3—G2 ÷, G6 : G2, 2) A5—B6 nastąpi E6—C5 i mata nie będzie; zaś po 1) F2—G4 czarne robią konia przez E2—E1 i również unikają mata.

— *Pp. K. G. i W. W.*—Pion dochodzący do ostatniej linji szachownicy zamienia się w dowolną figurę, czyli, że tym sposobem mogą istnieć dwie, trzy królowe, trzy, cztery, pięć... koni i t. d.

— *Panu R. Z.* — Rzeczywiście, z listu z d. 21-go stycznia nie otrzymaliśmy, Sposób rozwiązania różny od autorskiego, nazywamy rozwiązaniem ubocznem.

— *Panu Zd. G.*—Zadania 54-go przez 1) C1—F4 ani przez 1) C1—A3 rozwiązać nie można z powodu odpowiedzi E2—E1 królowa, i jeżeli (jak pan wskazuje) B5—C7 ÷, to E6—C7 i białe nie mogą teraz grać C3—C5, bo odsłoniłyby szach królowi.

LISTA PRZYJEZDNYCH.

Hotel Angielski: D. Onisimow rad. honor. z Brańska, B. Górski ob. z Kamieńca.

Hotel Europejski: A. Zoepfel kup. z Rygi, R. Lewy bankier z Wiednia, M. Wężyk ob. z Zegrza, K. Dowgiełło obyw. z Grodna, Z. Ledóchowska ob. z Konstantynowa, A. Piątkowski urzęd. z Siedlec, O. Fuchs ob. z Będzina, G. Krygier obyw. z Piotrkowa, J. Stromenger ob. ze Lwowa, A. Iwanow podpułk. z Iwangrodu, A. Fiszer ob. z Austrji, K. Niedrowski ob. z Lublina, K. Dourante urzęd. z Sewastopola, H. Gerlicz ob. z Lublina, A. Butowicz urzęd. z Konstantynowa.

Hotel Krakowski: M. Stoletow jener.-lejtn. z Lublina, S. Wessel ob. z Lublina, W. Poliwanow inżen. z Białegostoku, S. Rabinowicz kup. z Łodzi, P. Alakricki komisarz z Rygi, F. Eljasberg kup. z Berdyczewa, J. Pleczykowa kup. z Jarosławia.

Hotel Lipski: A. Majewski ob. z Płońska, H. Haunman kup. z Gdańska.

Hotel Niemiecki: J. Posidomow ob. z Jarosławia, F. Pohl kup. z Trzebienia, A. Chorwatow obyw. z Nachiczewania, L. Friedman kup. z Wrocławia, A. Safronow ob. z Taganrogu, W. Nipolitow rad. honor. z Carskiego-Sioła, H. Korngold ob. z Lublina, F. Gordon kup. z Białegostoku, J. Bloch ob. z w. Skibic, E. Bondarew ob. z Aleksandrowska, J. Bachrach kup. z Kowna, A. Banschlicher chomik z Poręby.

Hotel Rzymski: M. Smiełoński oficer z Ostrołęki, S. Hilgersberg ob. z w. Krzan, H. Niemirycz ob. z Gaworzyna, L. Zalewski ob. z Siedlec, J. Rudzki inżen. z Brześcia-Litewskiego, H. Łubieński ob. z Wiednia, E. Pałuski ob. z Wałowic, A. Kulikow jenerał z Nowogeorgiewska.

Hotel Saski: K. Fabiszewski ob. z w. Borowa, J. Torpiłowski urzęd. z Siedlec, A. Olszewski ob. z w. Grzybowic, K. Liciński urzęd. z Kalisza, A. Januszewska ob. z w. Dutowa, T. Kolczyński urzęd. z Łucka, E. Rychlińska żona doktora z Włodzimierza, E. Rychliński ob. z Żytomierza, K. Biron żona pułkow. z Młocin, N. Jasińska ob. z Lublina, W. Krajewski ob. z Ostrowa, B. Nowaczyński ob. z Lublina, A. Skoczyński b. urzęd. z Lublina, W. Dobrzyniecki ob. z Brześcia, T. Podczaszyński sędzia z Łucka.

Hotel Słowiański: J. Uliański kup. z Wilna, F. Renijer ob. z Wilna, J. Łazowy ob. z Prasnysza, M. Godlewski obyw. z Kobiałki, J. Brzeziński weterynarz z Płocka.

Hotel Victoria: P. Laudendorf obyw. z Białegostoku, R. Lindenberg kup. z Bydgoszczy, S. Neuman kup. z Wurzburga, H. Hall fabr. z Łodzi, E. Persche kup. z Gdańska, A. Liskow inżen. z Łodzi, A. Klingensztein kup. z Łodzi.

611 Dentysta ***K. Stember***, Bielańska nr 24, róg Długiej. Wprawia zęby sztuczne po rs. 1 k. 50. Gwarantuje za najlepszy gatunek materyj użytych leczy, plombuje i reparuje po cenie umiarkowanej.

Skład Węgli i Drzewa opałowego

ADAMA POPŁAWSKIEGO,

Elektoralna nr. 23, wprost szpit. św. Ducha podaje do wiadomości Sz. Publiczności, że sprzedaje ***węgiel twardy*** w najlepszym gatunku „Rudolf i Renard" gruby po kop. 95 korz., ***kostkowy*** zaś po kop. 90, ***miękki*** w wyborowym gatunku „Flora i Franek" (pali się jak drzazga) w tej samej cenie za korzec z dostawą do każdego punktu miasta. Obstalunki wysyła się natychmiast. (208)

— ***P. Weigt Teodor,*** fabrykant kapeluszy wyjechał za granicę w interesie nowości wiosennych. (621)

5% Pożyczka Premjowa Russka

z 1866 r.

Assekurację od amortyzacji w losowaniu z dnia 1/13 Marca 1889 r., po ***Rs. 1*** od sztuki (nadto za stempel kop. 15 od każdego dowodu) przyjmują

Maurycy Nelken i S-ka,

Krakowskie-Przedmieście Nr 71. 163

Zamiejscowi zechcą nadto nadesłać markę na porto.

— Notarjusz przy Wydziałach hypotecznych Sądu Okr. Warsz. ***Stanisław Wydżga,*** otworzył kancelarję w gmachu Sądu Okręg. (Miodowa 11) II piętro. 8

Komitet Wystawy Inwentarzy

podaje do wiadomości, że tegoroczna wystawa odbędzie się od 8—17 czerwca (n. s.) r. b. Na wystawę przyjmuje się nietylko inwentarz żywy, lecz także i wszelkie przedmioty, mające związek z hodowlą, oraz machiny i narzędzia rolnicze. Deklaracje na wystawę i ogłoszenia do urzędowego katalogu przyjmuje kancelarja (Krakowskie-Przedmieście 32), od godziny 12 do 3 po południu. (560)

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Do Wixen.
Będę na tomboli. (620)

— N. A. — Wyjeżdżałam, wróciwszy zastałam. Nie mylisz się w zaufaniu. Bądź dobrej myśli i na Syrak nie drażliwym. Usposobienie jak przedstawiłam. Coraz ciszej. N. życzliwie. W kp. nic ważnego i ciekawego. Proszę bardzo o szczere bez skrupułu wytłumaczenie. Nie przykrość większą lecz wdzięczność mieć będę. Mnie zawsze smutno.
(618) *Povera.*

— Najdroższa, skarbie mój, nie porzucaj. Błagam odebrać list poste-restante pod ostatnią literą twego nazwiska. *W. G. X.* 626

— *B. P.*— Czytam codziennie— nic nie rozumiem i nie pojmuję. *B.* 625

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

od dnia 13-go listopada.

POCIĄGI	Odchodzą (godziny i minuty)		Przychodzą (godziny i minuty)	
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pospieszny 3 klasy	6	— rano	10	20 wiecz.
Osobowy 3 klasy	10	45 rano	6	45 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5	20 po poł.	11	5 rano
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)				
Kurjerski 2 klasy	9	20 wiecz.	6	10 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	20 po poł.
Osobowy 3 klasy	7	5 rano	9	40 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna	6	30 wiecz.	8	35 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Towarowo-osobowy 3 klasy	9	30 rano	8	28 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	3	45 po poł.	1	49 po poł.
Towarowo-osobowy 3 klasy	10	— wiecz.	8	13 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Pocztow. 3k. do Wilna, 2k. do Peters.	10	18 rano	7	3 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	23 wiecz.	6	8 rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Osobowy	8	— wiecz.	8	5 rano
Miejscowy do Iwangrodu	6	45 rano	11	5 wiecz.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)				
Pocztowy	3	30 po poł.	2	15 po poł.
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	6	— wiecz.	11	18 rano
Osobowy	9	— rano	8	22 wiecz.
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.				
Osobowy	2	50 po poł.	2	57 po poł.
Obwodowa z kolei Terespolsk.				
Osobowy	2	14 po poł.	3	30 po poł.

DEWAJTIS.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Marji Rodziewiczówny,

uwieńczona na konkursie „Kurjera Warszawskiego", wyszła z druku nakładem tegoż Kurjera i sprzedaje się we wszystkich księgarniach.—Cena w Warszawie **rs. 1 kop. 50,** z przesyłką na prowincję **rs. 1 kop. 75.** Składy główne: w Administracji „Kurjera Warszawskiego". Plac Teatralny № 9, oraz w Biurze wydawnictw S. Lewentala, Nowy-Świat № 41. 45r

Niezbędną dla każdej rodziny jest

Ces. król. przyw.
Prezerwatywa od chorób

Bezpośrednio sprzedaje firma patentowana **Gerson Boehm et Rosenthal, Wien,** I. Friedrichstrasse № 8.

Cena Rs. 1. 290R

Wyszedł zeszyt 1-szy nauki 205

Języka Francuzkiego (z wymową)

podług metody D-ra H. Loewego, **z dodatkiem słownika** franc.-pols. i polsko-franc. Całość składać się będzie z 25-u zeszytów po 15 kop. zeszyt. Prenumeratorzy z prowincji nadsyłając z góry rs. 3 k. 75, otrzymują takową **franco.**—Zeszyt okazowy gratis.
Wydawca H. Olawski, Mazowiecka 6.

NOWE PRZEPISY
o sposobie pobierania opłat od przedsiębiorców handlowych i przemysłowych

świeżo wyszły z druku
w Tomie VI Zbioru Praw Królestwa Polskiego
(1888 r.).

Nabywać można u wydawcy Stefana Godlewskiego (Zielna 26) i w księgarniach.—Tamże jest do nabycia: **Całkowity Zbiór Praw Królestwa Polskiego,** Serja I-a Tomów 30 (1871—1885) za rs. 40;—Serja II Tomów 6 (1886—1888) za rs. 15.— Biorącym wprost u wydawcy obadwa komplety, należność może być rozłożona na raty. 199

Do mającej się założyć fabryki bez motoru parowego, która nie przedstawia niebezpieczeństwa i nie sprawia łoskotu, poszukuje się w niezbyt odległej miejscowości do środka miasta 157R

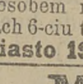
LOKALU

na pomieszczenie około stu robotników. Lokal ten potrzebnym będzie najpóźniej od św. Michał 1889 r.— Oferty składać proszę pod lit. **A. J., w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26.**

St. Petersburg,
Newski Prospekt d. Nr 49
Dom umeblowany z wszelkiemi wygodami, ceny nizkie. 241R

Srebro stołowe 84 pr.

na 12 osób, mało używane, do sprzedania u Henryka Juwilera, Nowy-Świat 61. 301R



PIOTR ŚLIŻYŃSKI
udziela lekcyj tańców salonowych u siebie w domu



sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu lekcjach 6-ciu tańców najpotrzebniejszych. **Stare-Miasto 19,** obok Apteki. 232

Młode Damy

życzące wstąpić do chóru koncertowego rusko-polskiego, przyjmowane będą z dobrą pensją, aż do wykształcenia ostatecznego. Tamże potrzebna **pjanistka** umiejąca akompanjować. Oferty składać proszę w Kurjerze pod wyrazem „Koncert". 230

Nowy DOM

na 8% sprzedam lub zamienię na folwark pod Warszawą lub Krakowem. Oferty do kantoru Kurjera **„B. W."** 234

W Hotelu Krakowskim jest zaraz do wynajęcia

Restauracja i dwa Sklepy.

Wiadomość pod № 1-ym, od 9-ej zrana do 12-ej i od 2-ej do 8-ej wieczór. 235

Młoda Francuzka

ze znanej rodziny, poszukuje miejsca towarzyszki do osoby starej lub młodej. Nie idzie o wynagrodzenie, lecz zacność domu. Oferty do 15-go Marca pod lit. **A. S. Przasnysz poste-restante.** 236

Na Kaszel i Katar.

Dragés centre la toux szczególniej pomocne na suchy i uporczywy **kaszel. Płyn do wąchania,** usuwający katar w parę godzin oraz **Ziółka uniwersalne** bardzo skuteczne przeciwko cierpieniom hemoroidalnym. **Maść na odmrożenie** znana ze swej dobroci. **Ozonal** odświeżający powietrze, poleca

Apteka Dworu J. C. K. M.
J. DZIECHCIŃSKIEGO,
Krakowskie-Przedmieście № 59,
wprost Resursy Obywatelskiej. 273R

wielki wybór

Ceny nizkie

WIELKI WYBÓR
NAJMODNIEJSZEJ
Bizuterji Paryzkiej
SZTUCZNE BRYLANTY
poleca
Bernard Kipman
Senatorska 6, róg Miodowej
Filja **Wierzbowa 7,**
187R

Ceny nizkie

wielki wybór

Syndyk tymczasowy massy upadłośc domu handlowego

K. i J. BEKKER

w osobie Ludwika Bekker.

Zamieszkały w Warszawie przy ulicy Nowy-Świat pod № 22. wzywa:

a) wszystkie osoby, które oddały jakąkolwiek broń, lub innego rodzaju przedmioty do przerobienia lub reperacji, do sklepu wspomnionej firmy w Warszawie, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod № 40, aby bezzwłocznie wniosły podanie do Sędziego Komisarza tej upadłości W. Józefa Rentel, zamieszkałego przy ulicy Leszno pod № 724, o wydanie takowego przedmiotu, przy dołączeniu odpowiedniego dowodu oraz biletu na prawo posiadania oddanej broni; w przeciwnym razie bezzwłocznie po ukończeniu spisu inwentarza, nastąpi sprzedaż przez publiczną licytację wszystkich przedmiotów znajdujących się w wyżej wskazanym sklepie, niezależnie od nie zgłaszających się o wydanie ich przedmiotów;

b) wszystkie osoby, od których cokolwiekbądź przypada do zapłacenia rzeczonej firmie, iżby bezzwłocznie należność tę uiściły podpisanemu i za jego tylko wyłącznie pokwitowaniem, pod skutkami prawa.

Józef Karpiński,
222R Adwokat Przysięgły.

Lombard Kościelna 12

zawiadamia, stosownie do ogłoszenia w Gazecie policyjnej za № 523, iż w dniu 19-ym Lutego i dni następnych, odbywać się będzie licytacja na wszelką biżuterję, garderobę i materjały w tymże lombardzie zastawione, a w swoim czasie nie wykupione i nie prolongowane.
244R Adelfang.

W domu pod № 21 Leszno, jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

6 dużych Składów

na fabrykę. 299R

Jest do sprzedania

Kopalnia rudy żelaznej,

kamionki bardzo poszukiwanej, na przestrzeni **150 mórg,** położona przy drodze żelaznej w okręgu górniczym Dąbrowieckim. Interes bardzo procentujący. Wiadomość udzieli **Biuro Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26.** R253

DYREKTOR 204
Zakładów Jedwabnictwa
„Bogucin"

zawiadamia o nadejściu pory zamówień, przesyłki i kupna **jajeczek** jedwabnika, łut po rs. 3, **nasienia** po rs. 2 za funt, **drzewek** morwy od 5 do 15 kop. za sztukę kilkoletnią. — Nabycie **kokonów** zapewnione, **wykłady** jedwabnictwa trwają od maja do połowy lipca.—Listy z pieniędzmi adresować: Warszawa, Adolf Bogucki, Nowy-Świat 58.

Nr 7 Podwale Nr 7

Sprzedaż Pierzy i puchu.
Poduszki gotowe.
Kołdry watowe i wełniane,
Materace i Sienniki.
Towary na wsypy i t. p.

poleca

Skład Towarów łokciowych i Waty
R. KOECHER
Podwale № 7. 159



Mamontowe MYDŁO,

202r

najdoskonalszy i niezawodny środek dla konserwowania, zmiękczenia i udelikatnienia twarzy i rąk. 45 kop.

ODALISK.

Osobom zwiędłej cery, usuwa zmarszczki, niszczy wysypkę, liszaje i opaliznę, 2 rs., z przesyłką rs. 2 kop. 50.

Główne Składy w Warszawie w Perfumerjach: **DOBRZAŃSKIEGO, Krak.-Przedm. № 9.—KALINOWSKIEGO, na Krak.-Przedm. № 65 i LIPINKA na Niecałej.**

Rada Miejska Warszawska
Dobroczynności publicznej,

podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 14 (26) Lutego r. b., o godzinie 1-ej z południa, odbędzie się przed tąż Radą publiczna **in plus** licytacja przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośna,

na sprzedaż 364 sztuk różnego gatunku drzew uschłych na pniu i przez burzę wywróconych,

w lasach dóbr Pęchery i Runów, w powiecie Grójeckim, gub. Warszawskiej położonych i do Instytutu Św. Kazimierza w Warszawie należących.

Praetium do tej licytacji ustanowione na rs. 1,285 kop. 79, a wysokość vadium na rs. 200.

Warunki licytacyjne, forma deklaracji i wykaz oszacowania drzew, mogą być przeglądane w Kancelarji Rady Miejskiej codziennie w godzinach biurowych z wyłączeniem dni świątecznych i galowych. 304r

Naczelnik Zakładów Dobroczynnych Rzeczywisty Radca Stanu **K. Puchalski.**
Sekretarz Rady Lechowicz.

Nauka i wychowanie.

Angielska Najlepsza Metoda dla samouków, obejmująca objaśnienie wymowy każdego wyrazu kop. 75.—Najlepsza Metoda do nauczenia się języka niemieckiego w 3-ch miesiącach bez nauczyciela, przez Reussnera. Kurs niższy kop. 60, kurs wyższy rs. 2. Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa. 53

Adres kaucjonowanego biura nauczycielek, guwernerów, rządców dóbr i bon, J. Łuczyńskiego. Krakowskie-Przedmieście № 59, wprost Bernardynów. 385

Buchhalterję podwójną sposobem praktycznym, wyucza znany specjalista Dawison. Dzielna 27. 5

Biuro nauczycielskie kaucjonowane Jasińskiej, Berga № 6. Rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony. 417

Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu, ma do umieszczenia nauczycieli, nauczycielki i bony. 3492

Francuz wykształcony, z pięknym akcentem poszukuje miejsca. Oferty: kantor Kurjera „Lyonnais.” 3354

Korzystne nowe rzemiosła wprowadza szkoła rzemiosł dla kobiet Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10. Do krawiecczyzny i kapeluszy jest pracownia. Dla zbytu prac uczennic sklep. 3530

Niemieckiego udziela u siebie, jakoteż na mieście nauczyciel. Ulica Marszałkowska 114—29. 3467

Niemieckiego języka udziela Plato Reussner, autor najnowszej metody. Świętokrzyska № 29, wprost Zielonego placu. 124

Niemieckiego z konwersacją udziela doświadczony nauczyciel. Twarda 12—14. 3825

Nauczycielka z patentem gimnazjalnym poszukuje lekcyj. Bielańska 16, m. 20. 3284

Nauczycielka muzyki, życzy lekcyj na godziny, lub za pokój. Biuro nauczycielskie Sikorskiej. Niecała 12. 409

Nauczycielka udziela języka fran., niemieckiego z konwersacją, russkiego i przedmiotów klasycznych. Wiadomość: Mazowiecka № 10. Redakcja Wieczorów Rodzinnych, od godziny 11—5. 3520

Osoba posiadająca muzykę i francuzki, poszukuje demi-place, lub pokoju za lekcje. Chmielna 47. m. 9 3485

Potrzebny student z uniwersytetu do chłopca, z nauką i muzyką, za obiady. Podwale 18, mieszkania 9. 3490

Zatwierdzona przez władzę wyższą najnowsza szkoła kroju i szycia krawieczyzny i bielizny J. Grabskiej, Złota № 16, gdzie pracownia sukien Pelagji K. uzyskawszy patent wynalazku w Paryżu, wykładam naukę krojów krawiecczyzny i bielizny w swojej szkole i po domach, podług metody własnej najnowszej, uznanej za najpraktyczniejszą, z pomocą tylko miary i ołówka. Uczennice po przejściu kursu otrzymują patenty legalne. Książki pod tytułem: „Nowa metoda kroju krawiecczyzny.” dostać można w mojej szkole i księgarniach. Właścicielka szkoły J. Grabska. 2338

Za obiady lub osobny pokoik, uczyłabym początków muzyki, według szkoły przyjętej przez instytut. Oferty przyjmuje kiosk, Krakowskie-Przedmieście, róg Królewskiej. 421

Posady i prace.

Agronom potrzebny, kaucja tysiąc rubli. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro pracy. Dąbrowska. 3478

Bona niemka potrzebna zaraz. Wilcza № 16, mieszkania 2. 3404

Bona francuska, znająca szycie, poszukuje miejsca. Zgoda 6, mieszk. 8. 3511

Chodzę do krawiecczyzny i upięć. Piękna 33, m. 52. 3466

Dobra francuska, mając wolny czas od 8-ej rano do 3-ej po południu, poszukuje zajęcia. Adres: Smolna 25, m. 4. 3502

Gospodyni!!! znająca się na gospodarstwie wiejskiem, w średnim wieku, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca zaraz. Wiadomość: ul. Żurawia № 5, m. 7. 3525

Młody człowiek z 4-klasowem wykształceniem, piszący kaligraficznie, znający języki, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty kantor Kurjera „Marjanowi”. 3486

Magik przyjmuje zamówienia na bale i wieczory prywatne. Złota 55, m. 20. 3473

Maszynista drukarski poszukuje kondycji od dnia 1-go marca 1889 r. Łaskawe oferty proszę nadsyłać do 1-go marca do kantoru niniejszego pisma pod: „Kondycja”. 3468

Natychmiast potrzebna uzdolniona panna do szycia gorsetów. Złota 26, m. 14. 3493

Niania russka w średnim wieku, ze świadectwami, potrzebna do małego dziecka. Krucza 38, m. 24. 3393

Osoba młoda, przybyła z prowincji, posiadająca język polski i russki poszukuje miejsca do sklepu, dzieci lub innego odpowiedniego zajęcia. Oferty w Kurjerze Warsz. pod lit. M. D. 3260

Osoby prywatne, pragnące zbywać w sklepie za umiarkowanym procentem wszelkie dobre wyroby pończosznicze, galanteryjne, introligatorskie, roboty szydełkowe, drutowe, gotowe ubrania dziecinne, szlafroczki damskie, matinées, fartuszki, halki, wyroby dżetowe, pasmanterje, koronki itp., zechcą składać oferty w kantorze Kurjera W. pod lit. M. O. 436

Osoba w średnim wieku, znająca się na kuchni, gospodarstwie, kroju i krawiecczyźnie, poszukuje miejsca na stałą lub przychodnią. Może też pielęgnować chorych. Mokotowska № 55, m. 35. 435

Osoba, bardzo uzdolniona, przyjmuje uczennice do nauki ubierania kapeluszy, zobowiązując się wyuczyć w krótkim czasie. Ulica Mazowiecka 2, mieszkania 22 — wiadomość od 12-ej do 6-ej. 3484

Potrzebne panny kompletnie zdatne i podręczne do okryć, również osoby robiące dziecinne okrycia gustownie i zręcznie, mogą dostać robotę w magazynie. Bracka 10. 3409

Panien potrzeba do robót papierowych. Wiadomość od godziny 1 do $2\frac{1}{2}$ i w niedzielę cały dzień. „Papeterie” Sewerynów. 3400

Potrzebne na Kaukaz krojczyni burnusów i modystka kapeluszy, do magazynu Artema Andżaparica w Kutaisie. Wiadomość: hotel Niemiecki, 64 pokoju w Warszawie. 3144

Potrzebny jest fotograf-operator i pozer, władający biegle językiem niemieckim do pierwszorzędnego zakładu na prowincji. Wiadomość w składzie fotograficznym A. Karolego Nowy-Świat 62. 3391

Potrzebna zdolna podręczna do sklepu spożywczego. Wiadomość w tymże sklepie przy ulicy Marszałkowskiej № 92, u Radzikowskiego. 3413

Potrzebna jest poważniejsza osoba, bona niemka do dwóch dziewczynek i cokolwiek wyręczania gospodyni, na wieś. Bliższa wiadomość Żabia № 4, mieszkania 25, od godziny 10 do 11. 446

Potrzebna jest zdolna szwaczka do szycia gorsetów za dobrem wynagrodzeniem. Niecała № 6. 3254

Panny uzdolnione i do nauki roboty dżetowej krosienkowej, potrzebne zaraz. Leszno 71, mieszkania 19. 3537

Potrzebne są zdolne panny do szycia bielizny i do znaczenia monogramów. Ulica Sienna № 3. 3370

Potrzeba jest dwóch terminatorów do zakładu kowalskiego. Ulica Elektoralna № 13 nowy. 3193

Panny podręczne do staników i upinania oraz uczennice potrzebne zaraz. Jasna № 5. Robota stała. 3487

Potrzebne są maszynistki do fabryki gorsetów Konstancji Wiśniewskiej, ulica Miodowa № 8. 3521

Potrzebne są panny podręczne. Ulica Furmańska № 6, mieszkania 7. 3510

Potrzebne uczennice (płatne) do trykotów. Nowolipie 15, mieszk. 13. 3499

Panienki, uzdolnione w krawiecczyźnie, potrzebne są zaraz. Nowolipie № 34, mieszkania 10. 459

Panny maszynistki i podręczne mogą mieć stałe zajęcie w pracowni bielizny, Ogrodowa 11, mieszkania 18. 3460

Potrzebne są panny do staników i spódnic zaraz. Włodzimierska 12. 3471

Rubli 400 dam za wyrobienie miejsca administratora, kasjera, rządcy albo innego odpowiedniego. Dyskrecja zachowaną będzie. Adres hotel Litewski pod lit. T. n. 3396

Służący młody, kawaler, ze wsi przybyły z magnackiego domu, z długoletniem chlubnem świadectwem, poszukuje takiejże samej służby w Warszawie lub na wyjazd. Adresy uprasza składać, biuro ogłoszeń, Senatorska № 26, pod A. S. służący. 442

Uczeń potrzebny jest do kantoru. Wiadomość Kapitulna 8, w sklepie Jana Wróblewskiego. 3523

Kupno i sprzedaż.

Antyki stare obrazy historyczne z braku miejsca do sprzedania. Wspólna № 44, mieszkania 7. 3169

Dywany najrozmaitsze, serwety, kołdry, chodniki, wielki wybór! materyj meblowych „najlepiej kupować" głównym składzie Giełżyńskiego. Marszałkowska 137. 93

Bardzo tanio meble urzędowej roboty, otomana bardzo gustowna, krzesła odpowiednie takowej, szeslong i sofa są do sprzedania. Bracka № 13, stróż wskaże. 3474

Bracka № 6, mieszkania 7. Garnitur mahoniowy, 2 łóżka mahoniowe, szeslong nowy do sprzedania zaraz. 3528

Cytra z fabryki Antoniego Kiendla, wyłożona imitacją kości słoniowej, tanio do odstąpienia. Piękna № 4, mieszk. 3 bis, od 3-ej do 7-ej. 3524

Do sprzedania powozy używane, kocze, faetony, amerykany, bryczki i sanki, para chomont i pojedyńczy angielski oraz pojedynka russka. Świętokrzyzka № 35, drugi dom od Marszałkowskiej. 3495

Dystylator, niemiec, pragnie sprzedać 200 przepisów, w tej liczbie francuskiej Ratafji i specjalnie Benedyktynki. Adresy pod A. K. 200 przyjmuje Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 460

Do sprzedania: dywan kościelny, piękny, biurko machoniowe, stolik okrągły z marmurowym blatem (antyk), imbryk frażetowski duży, kryształy do sera i bakalji, lampa stołowa wielka, szkatułka do herbaty i cukru, próba Trallesa do spirytusu. Żurawia № 28, m. 11, od 12—2 i od 4 i pół do 6-ej. 3541

Fortepian krótki za rs. 250. Marszałkowska № 67, m. 6, do 12-ej i od 5-ej. 3488

Futro do sprzedania za 45 rs. algierka psy syberyjskie, odnowa niedźwiedzia, suknem granatowem kryte, mało używane. Nowy-Świat 36, m. 14. 3319

Fortepian Małeckiego mało używany do sprzedania za rs. 370. Chmielna № 27, mieszkania 8. 2827

Fortepiany, pianina krajowe, zagraniczne mało używane, do sprzedania z poręczeniem Krakowskie-Przedmieście 34, wprost Królewskiej. Tarnowski. 2665

Garnitur, łóżka, szafy, otomana, biurko, kredens, stół, krzesła. Szpitalna 5. 3104

Herbatę wyborową, bezpośrednio z Chin sprowadzoną, poleca sklep J. Z. Ratyńskiego, Warszawa, Jerozolimska 84. 462

Kasy ogniotrwałe o 25 procent tańsze od innych cenników. — Marszałkowska 125. Sikorski. 2844

Kto ma na sprzedaż urządzenie naftowe do sklepu w dobrym stanie, zgłosić się, Złota № 45, do sklepu kolonjalnego. 3375

Kronika Kromera do sprzedania. Wilcza № 27, mieszkania 2. 461

Meble gustowne, garnitur czarny, orzechowy, lustra, meble fantazyjne, szafy, łóżka, tualeta, kredens, stół, krzesła, bibljoteka, biuro, szeslong, szafka lustrzana, do sprzedania. Marszałkowska № 119, na dole, druga brama, mieszkania 15. 2510

Meble używane rozmaite, tanio poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow, Solna 9. 3241

Meble: garnitur czarny, tremo, angielski kryty, jadalnia dębowa, sypialnia orzechowa, bardzo tanio do sprzedania. Chmielna 35-mieszkania 18. 1902

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 3456

Meble! i rozmaite kuchenne naczynia, do sprzedania. Plac św. Aleksandra № 13, stróż wskaże. 3238

Meble stylowe dębowe w kompletnem urządzeniu jadalnych pokojów, oraz gustowne urządzenia salonów, sypialni i buduarów, a także pojedyncze sztuki meblowe i lustra, po cenach umiarkowanych. Marszałkowska 148 i od Zielonego placu № 13, parter, m. 9. 401

Meble za bezcen, garnitur czarny orzechowy, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, komoda, szeslong, otomana. Mokotowska № 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 2457

Meble z ośmiu pokojów do sprzedania za bezcen, całe urządzenie lub częściowo, lustra, firanki, olejodruki, rozmaite salonowe rzeczy. Złota 3, róg Zgody, idąc od Marszałkowskiej czwarta brama, m. 1, parter. 3398

Mebli garnitur i 6 krzeseł dębowych. Marszałkowska № 67, m. 6, w godzinach do 12-ej i od 5-ej. 3489

Masła litewskiego wyborowego kilkanaście pudów jest do sprzedania hurtownie lub detalicznie. Wiadomość ulica Bracka № 18, u kucharza Wochnickiego. 3472

Meble po zwiniętym magazynie rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Nowy-Świat 24, w podwórzu, w oficynie wprost bramy, 1 piętro. 3531

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, komody, biurka, sofy, tualety i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krak.-Przedmieście 10, m. 6, obok Kopernika. 3538

Nasiona warzyw, ogrodowizn, kwiatów, roślin pastewnych i zbóż, sprzedają się w „Nowym Warszawskim Składzie Nasion", w Warszawie, Leszno № 18. Cenniki wysyłają się bezpłatnie. 456

Nadzwyczajnie tanio wyprzedaje prześliczne wachlarze. Skład bielizny Grünwasser, Miodowa 10. 3359

Otomana nowa za przystępną cenę do sprzedania. Krucza 38, mieszk. 11. 3532

Ogier siwy, 4 lat, jest do sprzedania. Bliższe informacje w 2-ej rocie pułku L. Gw. Litewskiego w koszarach ujazdowskich. 3513

Pianino czarne, zupełnie nowe, tanio do sprzedania. Świętokrzyzka 8, m. 3. 3517

Pianino czarne, lustro, 2 fotele, obrazy, biurko, 2 lampy błyskawiczne, szyldy itd. są do sprzedania. Bielańska, Hotel Lipski № 3, mieszk. 36. 3519

Pianino czarne, berlińskie, z korbą, dwoma wałami, grające 16 sztuczek, z powodu braku miejsca sprzedaję za pół ceny, to jest 400 rubli. Wiadomość: Ogrodowa 9, właściciel domu, od 11—2-ej. 3470

Sortie de bal, krem puszkiem łabędzim obłożone, jest do sprzedania w magazynie mód Matyldy Dumay. Czysta № 8. 3363

Suknie świeże wieczorowe do sprzedania. — Chmielna 62, m. 6. 3217

Suknia ślubna z kwiatami do sprzedania. — Chmielna 7, mieszk. 29, w pracowni Emmy Schoeppe. 3255

Skrzypce tyrolki są do sprzedania. Browarna № 13, m. 5. 3482

Suknia z jedwabnej gazy, raz używana, balowa 18 rs., kremowa nowa 16 rs. Ubranka gotowe dla chłopczyków od 5 rs. Przyjmuje się zamówienia do wyszycia szutażem, pelą, złotem i srebrem. Pracownia Leopoldyny, Plac św. Aleksandra 14—4. 3497

Tanio! Są do nabycia obrazy olejne ś. p. Gerdziejewskiego i innych artystów-malarzy, złożone w księgarni Tanich wydawnictw, Nowy-Świat 12. Tamże jest zapas drzeworytów i gitara do nabycia. 3494

Urządzenie sklepowe i latarnia ozdobna po zwiniętej restauracji, tanio do sprzedania. Ulica Graniczna 17. 414

Wędlina litewska doskonała do sprzedania. Żurawia 12, m. 13. 3514

Wózek dziecinny, w zupełnie dobrym stanie, za rs. 7, lustro dosyć duże za rs. 5. Wilcza № 27, mieszk. 2. 454

Ważne dla pań! Balowa różowa adamaszkowa suknia, przybrana koronkami, do sprzedania. Podwale № 24, m. 3. 3512

Interesa handl. i majątk.

Apteka w m. Orla, gub. grodzieńska, pow. bielski, z obrotem rocznym 1200 rs., z domem, ogrodem owocowym lub bez tego, do sprzedania na przystępnych warunkach. Wiadomość u kapitana Warpechowskiego, Hoża № 51, lub u właściciela Ogińskiego na miejscu w Orla. 3529

Bez pośrednictwa osób trzecich jest do sprzedania dom przy ulicy pryncypalnej, w dobrym stanie, lat 7 jak wybudowany. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. S. M. 99, dom. 433

Do interesu handlowego, prowadzonego przez lat kilkanaście, poszukuje się wspólniczki z sumą rs. 1,500. Oferty pod lit. Z. w kantorze Kurjera W. proszę składać. 3394

Do sprzedania magazyn strojów damskich na pryncypalnej ulicy. Cena bardzo przystępna. Wiadomość w biurze Łuczyńskiego Nowy-Świat № 4, obok straży. 3346

Do sprzedania sklep mydlarski na korzystnych warunkach. Wiadomość na miejscu, Wspólna № 2. 3505

Dystrybucja do sprzedania w bardzo ruchliwem miejscu, komorne tanie. Wiadomość Elektoralna 10, cukiernia. 3355

Dwa składy węgla do sprzedania w najpryncypalniejszych punktach miasta. Wiadomość w składzie Nowy-Świat 47. 3341

Dystrybucja do odstąpienia z powodu wyjazdu. Trębacka 7. 3047

Dom do sprzedania przy ulicy Piekarskiej № 125/14, na dobrych warunkach. Wiadomość tamże, drugie piętro, m. 5. 3257

Do sprzedania dystrybucja, targ dzienny od 20—30 rubli. Wiadomość w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod B. 60. 430

Do wydzierżawienia na lat kilka ogród duży wraz z mieszkaniem. Wiadomość u właściciela domu, ulica Leszno № 88. 3481

Folwark, 13 włók, z lasem, blisko Warszawy, do sprzedania. Chmielna 47, mieszkania 14. 3518

Kupię dom, z wyłączeniem Alei, najwyżej z Towarzystwem do 200,000 rs.; wymagania są: w najlepszym punkcie, dobra budowa, z teraźniejszemi urządzeniami. Wiadomość u rejenta Skabiczewskiego w Hipotece, Miodowa, od godziny 10—12-ej rano. 3483

Kawiarnia z obszernem pomieszczeniem porządnem urządzeniem do sprzedania. Komorne tanie. Róg Elektoralnej i Chłodnej w kiosku. 3345

Kawiarnia do sprzedania za cenę przystępną z powodu niemożności prowadzenia jednej osobie. Żelazna 61. 3277

Kapitał rs. 3,500 potrzebny jest na spłatę wierzytelności lokowanej na pierwszym numerze hypoteki nieruchomości na Nowej Pradze. Wiadomość Nowolipie № 28, mieszkania 11. 3023

Kilka lat istniejący kolonjalno-spożywczy sklep przy ulicy Marszałkowskiej na dobrych warunkach zaraz do sprzedania. Wiadomość Ciepła № 8, w sklepie. 3522

Łokci 12,500 placu przy ulicy Marszałkowskiej, do sprzedania w całości, lub połowa. Warunki dogodne. Wiadomość: Ogrodowa № 11, m. 1, codziennie do godz. 3-ej. 458

Posesja fabryczna, Koszykowa 31, przy Marszałkowskiej, do sprzedania lub wydzierżawienia od św. Jana. Wiadomość Świętokrzyzka 20, m. 10. 411

Potrzeba 5,000 rs. do interesu wyrobionego bardzo pewnego. Wypłata amortyzacyjnym sposobem po 350 rs. kwartalnie, spłacając w ciągu lat 5. Zapewnienie kapitału prócz na samym interesie będzie dane i na sumie hypotecznej. Oferty pod cyfrą 8,000/5,000 do biura ogłoszeń Senatorska 26. 427

Posesja 68 Nowolipki, obejmująca 6,812 kw. frontu 104, po rs. 1.50, z budynkami, do sprzedania. 1881

Potrzeba rs. 500 na umiarkowany procent dla powiększenia interesu handlowego. Ktoby takowe chciał dać, raczy swój adres zostawić w biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. S. K. 500. 413

Propinacja w pobliżu Warszawy pomiędzy fortami w okolicy fabrycznej, zaludnionej i ruchliwej, jest do wydzierżawienia. Wiadomość Kozia № 1, w restauracji. 3369

Potrzeba rs. 4500 na pierwszy numer hypoteki warszawskiej. Adwokat Forelle, Dzika № 6. 3507

Rubli 50,000 do ulokowania na dobre hypoteki domów murowanych. Wiadomość ul. Świętokrzyzka 34, w księgarni p. Zająca, od 12—2-ej lub listownie. 3534

Rubli 15,000. Młody człowiek, posiadający własność miejską, wartości 15,000 rs., poszukuje wspólniczki panny lub wdowy z takimże kapitałem. Oferty w Kurjerze pod lit. I. W. 15. 3475

Rubli 8,500 jest do ulokowania na 1-szy № hypoteki domu murowanego w Warszawie, bez pośrednictwa. Zielna № 4, m. 22. 3162

Skład węgli do sprzedania. — Ulica Topiel № 18. 3337

Sklep wiktuałów do sprzedania. Pieczywo opłaca komorne. Bracka № 21. 3465

Sklep z damskiemi kapeluszami jest do sprzedania z powodu zmiany interesu za przystępną cenę. Ulica Długa № 2, mieszkania 16. 3184

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, istniejący od kilkunastu lat, wskutek słabości właścicielki jezt do odstąpienia w każdym czasie za bardzo przystępną cenę. Wiadomość od 6 wieczór ulica Leszno № 55. 3149

Sklep rzeźniczy z całem urządzeniem do sprzedania z powodu zmiany interesu, na Czystem, przy kolei, od 9 rano do 12. 3361

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Plac św. Aleksandra № 13. 3458

Tanio sprzedam sklep dystrybucyjno-spożywczy. Leszno № 23. 3501

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Dwa pokoje elegancko umeblowane, usługa, samowar, opał. Chmielna 5, mieszkania 4. Tanio. 3395

Jest do wynajęcia do 8 kwietnia lokal z 5-u pokojów, od frontu 2-go piętra, za przystępną cenę. Ul. Przeskok № 3, stróż wskaże. 3175

Lokale fabryczne do wynajęcia w każdym czasie, razem lub oddzielnie: 3 sale 680 łok. □ mające, na 1-m piętrze; 2 sale 490 łok. □ na parterze; 1 sala około 450 łok. □ na parterze. Wiadomość: Żelazna № 89, u rządcy, lub Żelazna № 59, w kantorze. 2774

Ładny sklep na kawiarnię z mieszkaniem, 20 rs. mies. Lodownia, stajnia, wozownia. Ul. Śliska 50. 3508

Mieszkania do wynajęcia zaraz i od 1 lipca 10 i 7 pokojów, z wszelkiemi wygodami. Smolna 9, stróż wskaże. 3469

Od 1-go kwietnia r. b. do wynajęcia 5 pokojów dużych, przedpokój i t. d., z wszelkiemi wygodami, na 1-m piętrze, od frontu. Wspólna № 19, mieszkania 5. 2766

Pokój jeden lub dwa, elegancko umeblowane, z osobnem wejściem, tanio do wynajęcia, Świętokrzyzka 8, mieszkania 3. 3516

Sklep z pakamerą i pokojem; tamże duży pokój, zdatny na skład lub kantor i kilka piwnic na wino, do wynajęcia od 1 kwietnia. Senatorska 32. 455

Sklep z mieszkaniem do wynajęcia od 1 lipca, w którym obecnie znajduje się zakład krawiecki P. Dobrowolskiego. Długa 21. 3307

Sklep z wielkiem oknem wystawowem, oraz piwnice na wina—specjalnie urządzane, są do wynajęcia zaraz. Ul. Nowy-Świat № 55, u stróża. 3073

W domu № 4/532 przy ulicy Podwale, obok kolumny Zygmunta jest do wynajęcia od 1 lipca r. b.: 1) lokal na 1-m piętrze, składający się z 7-u pokojów, kuchni ze zlewem i wodociągiem—gaz i t. d. od lat kilkunastu zajmowany przez magazyn mód. W razie potrzeby lokal ten może być rozdzielony na części; 2) sklep jedno-okienny, z sutereną, zajmowany od lat kilku przez skład skór. 2513

Zaraz do wynajęcia dwa pokoje, z przedpokojem, z meblami lub bez, 1-e piętro, front. Tamka 16, mieszkania 4. 6265

Z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia przy ulicy Miodowej lokal na 2-m piętrze z 5-u pokojów, przedpokoju, kuchni, śpiżarni, piwnicy, za cenę niższą od ceny kontraktu. Wiadomość w restauracji pod Gwiazdą № 3, ulica Miodowa. 3503

1, 2, 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, parter, 1-e, 2-e piętro, front, suche, ciepłe, 12½, 20, 25 rs. miesięcznie, wodociąg, zlew, tramwaj blizko. Śliska 50. 3509

5 pokojów etc., drugie piętro, front, od 1 kwietnia, z kuchnią lub oddzielnie do wynajęcia. Chmielna 13. 2402

Ogłoszenia rozmaite.

Akuszerka z dyplomem medyko-chirurgicznej akademji, zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, przyjmuje panie na słabość i na czas dłuższy w wspólnych i oddzielnych pokojach, radzi w zakresie swej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Dla niezamożnych czynią się możliwe ustępstwa. Widok № 7, m. 2. 3142

Akuszerka przyjmuje na słabość, czas dłuższy, lub kurację. Krucza 38. 3533

Dziewczynka dwuletnia, może być przyjęta na wychowanie, pod dobrą opiekę, za opłatą miesięcznie. Wiadomość: Żurawia 9, mieszkania 17. 3376

Dziecię nowonarodzone, nie chrzczone, małżeństwo bezdzietne pragnie przyjąć na własność. Wiad. u akuszerki, Żurawia 9. 3377

Fortepianista grywa na wieczorach. Krakowskie-Przedmieście № 38, m. 9. 3535

Jest do odstąpienia grób murowany na Powązkach. Wiadomość w sklepie galanteryjnym Heleny Roszkowskiej, Niecała 12. 1948

Lekcje tańca 2 rub. w kółku domowem. Nowe-Miasto 17, m. 3. 3542

Konstanty Sekita, tapicer przyjmuje wszelkie zamówienia na meble, rolety, materace, używane przerabiam po cenie najtańszej. Orla № 10. 3481

Karety, sanki wynajmuję najtaniej o każdej porze, posłańca opłacam. Nowy-Świat № 32. 1984

Mamka wiejska, z młodym pokarmem, jest do umieszczenia. Ulica Piekarska № 6, mieszkania 4. 3539

Maszyny do szycia i pończosznicze przyjmuje do reparacji z paroletnią gwarancją mechanik Frankowski. Nowy-Świat 61. 3540

Mamka ze świeżym i obfitym pokarmem do umieszczenia, bez długu. Chłodna 21, wiadomość u stróża. 3506

Mamka bez długu, młoda, zdrowa, z obfitym pokarmem. Nowy-Świat 30, wiadomość u stróża. 351

Pończochy, skarpetki mocne, tanie. Złota 5, mieszkania 8, tamże nadrabiają. 3392

Pracownia krawatów, „Louise" wyucza w trzech tygodniach, wszelkich fasonów krawatów i przyjmuje robotę z danego materjału. Orla 10. 396

Portfelik z obligacjami znaleziony 4 lutego, odebrać można za udowodnieniem, w biurze właściciela domu, Miodowa 15. 457

Udzielam lekcje kroju na mieście. Wspólna № 13, mieszkania 12. 3480

2 ruble nagrody za odszukanie pieska, mopsa. Wspólna 25, m. 4. 3163

4 rs. nagrody. Zgubiono wachlarz z czarnych piór. Uprasza się o odniesienie na ulicę Mazowiecką № 3, mieszkania 1. 3504

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 5 (17) Февраля 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Plug).